

Trybuna Śląska

Ukazuje się na terenie woj. katowickiego, bielskiego, częstochowskiego i opolskiego

13 – 14 grudnia 1997

SOBOTA-NIEDZIELA

Wyd. K

Cena 60 gr

Wydanie internetowe www.trybuna-slaska.com.pl

Dziś „Kibic”

Nr 290 (17.684)
Nr indeksu 350516
Nakład kontrolowany
PL ISSN 0867-4507

24 godziny



Piętnastu szefów państw i rządów Unii Europejskiej postanowiło na spotkaniu w Luksemburgu rozpocząć rozmowy o rozszerzeniu UE z dziesięcioma krajami-kandydatami z Europy Środkowo-wschodniej i z Cypru. Formalne ogłoszenie decyzji UE w sprawie rozpoczęcia negocjacji nastąpi dzisiaj. Książka i książkę Luksemburga wydali z okazji spotkania uroczysty lunch. N/z: pałacowi odzwiercieli w oczekiwaniu na dyktando.

Piątka z Cypru str. 3

Kremel zdemontował w piątek wcześniejsze doniesienia radia „Echo Moskwy”, które powoływały się na bliżej nieokreślone źródła medyczne poinformowało, że Jęlcyn poza przebiegiem doznał „poważnego skurczu naczyń krwionośnych w mózgu”. – Jęlcyn „nie doznał niczego takiego. Jest po prostu przebiegiem” – oświadczył rzecznik Kremia.

Znaczne straty materialne i duży chaos spowodował pożar, który wybuchł w piątek rano w głównym terminalu londyńskiego lotniska Heathrow. Po 2,5 godzinach walki z żywiołem pożar opanowano. Żadnych ofiar w ludziach nie było.

Syndyk masy upadłościowej Stoczni Gdańskiej Andrzej Wierciński uznał ofertę kupna stoczni przez konsorcjum składające się z banku Pekao SA, Stoczni Gdynia SA, Stowarzyszenia Solidarni ze Stoczną Gdańską oraz spółki „Nederpol” za najdalej zaawansowaną koncepcję zakupu stoczni.

FIAT Auto Poland, KGHM Polska Miedź i Makro Cash and Carry Poland znalazły się na trzech czołowych pozycjach drugiej edycji listy największych prywatnych firm w Polsce „Złoty 1000”, opracowanej przez miesięcznik Home and Market. Ranking oparto na kryterium wielkości przychodów osiągniętych przez firmę w 1996 r.

Pogoda

Dziś zachmurzenie i opady deszczu. W niedzielę opady śniegu. Chłodniej!

Za oknem str. 2

Uśmiechnij się

– Tato, zgadnij, jaka kolejka najcięższa jest spóźnia? – Jaka? – Ta, którą obiecałeś mi dać w ubiegłym roku na gwiazdke.

Szakał przed sądem

– Jestem zawodowym rewolucjonistą – odpowiedział wczoraj sędziemu Carlos, gdy ten zapytał go o zawód.

PARYŻ. Rozpoczął się proces jednego z najsłynniejszych terrorystów świata. Ilie Ramirez Sanchez, znany pod pseudonimem Carlos lub Szakał, stanął wczoraj przed sądem przysięgłych w Paryżu.

48-letni Carlos, sprawca licznych aktów terroru w latach 70. i 80., zabójca co najmniej 20 osób, był najbardziej poszukiwanym międzynarodowym przestępcą, ściganym przez policję i służbę bezpieczeństwa kilkunastu krajów. W 1994 r. terrorysta został wydany Francji przez Sudan.

Rozpoczęty proces dotyczy tylko drobnej części jego zbrodniczych czynów. Jest on sądzony za zabójstwo 27 czerwca 1975 roku francuskiego policjanta Raymonda Doussa i Jeana Donatiniego oraz informatora policji, Libanczyka Michela Mucharbala.

Przestępstwa kariery Carlosa trwały około dziesięciu lat. Pierwszego zamachu terrorystycznego dokonał właśnie w stolicy Francji, wrzucając w 1974 r. granaty do żydowskiej kawiarni i zabijając dwie osoby. W 1975 r. Carlos zamordował dwóch wyżej wymienionych francuskich policjantów i jednego „zdrajcę”.

„Solidarność” chce raportu o stanie państwa

VAT-OWANIE DZIURY

Podniesienie podatków ma przynieść dodatkowe pieniądze na usuwanie skutków powodzi, wdrażanie reform społecznych i budowę dróg. Na początku roku przyniesie głównie poważny wzrost wielu cen.

WARSZAWA, KATOWICE, BIELSKO-BIAŁA. Mimo licznych protestów, Sejm uchwalił zgłoszone przez rząd poprawki do ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym, co oznacza podniesienie od stycznia 1998 r. stawek akcyzy na alkohol, papierosy i paliwa oraz podniesienie VAT z 7 do 22 proc. na usługi telekomunikacyjne.

Nowelizacja ma bezpośredni związek z autopoprawką rządu do projektu budżetu na 1998 r., zakładającą podwyższenie dochodów o 2,3 mld zł, z czego 300 mln zł ma pochodzić z podwyżki VAT, a 2 mld zł głównie z podwyżek akcyzy.

Przekładając to wszystko na ludzki język – od początku roku czekają nas liczne podwyż-

ki cen. Podrożeją: energia elektryczna, gaz, leki, paliwa, papierosy, alkohol i usługi telekomunikacyjne. Uwolnione zostały też ceny za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie, co podniesie od stycznia miesięczne opłaty za mieszkanie średnio o blisko 34 zł. Zdaniami rzeczniczek praw obywatelskich, spowodowany uwolnieniem cen wzrost wydatków za mieszkanie nie zostanie zrekompensowany wzrostem wysokości dodatków mieszkaniowych w przypadku lokatorów – członków spółdzielni mieszkaniowych, właścicieli domków jednorodzinnych i lokali niekomunalnych. Nowe wydatki dla tych osób nie będą bowiem uwzględniane przy obliczaniu dodatków. Jest to sytuacja naruszająca

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Stanowisko w sprawie przyszłorocznego uwolnienia cen energii i ciepła przedstawiła po wczorajszym posiedzeniu Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”.

– Skumulowanie podwyżek cen w styczniu przyszłego roku może spowodować negatywne skutki społeczne – głosi komunikat Komisji. – Rząd powinien przedstawić społeczeństwu raport o stanie państwa z wyszczególnieniem zobowiązań niemożliwych do zrealizowania. Komisja oczekuje od rządu, że zostanie utrzymany wzrost realnych płac oraz że powstaną programy osłonowe dla najuboższych i mechanizmy kontrolujące uwolnione ceny ciepła. Związek uznał za niezbędne rozłożenie w czasie podwyżek cen gazu i energii elektrycznej. Oczekuje nowelizacji budżetu w przypadku pojawienia się dodatkowych źródeł finansowania.

WARSZAWA, KATOWICE. Marek Kempki – przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” i kandy-

Zgodnie z planem

dat Akcji Wyborczej „Solidarność” na stanowisko wojewody katowickiego – otrzymał wczoraj oficjalną nominację i został formalnie powołany przez premiera Jerzego Buzka na fotel wojewody.

Wśród kandydatów Kempki – pozytywnie zapoinowal Sejmik Samorządowy Województwa Katowickiego. 80 delegatów poparło jego osobę i koncepcję reformy województwa. 70 osób było przeciwnych. Nowy wojewoda w poniedziałek zobaczy swój gabinet i zapozna się ze współpracownikami. (aga)



Fot. PAP/CAF

Z mistrzem świata przy kawie

KATOWICE. Andrzej Cofalik, sztangista Śląska Tarnowskie Góry, podcazas mistrzostw świata na pomieszczenie w Chiang Mai zdobył złoty medal w wadze do 83 kg. W Tajlandii Polak był bezkonkurencyjny, ustanowił dwa rekordy Polski w rwaniu 172,5 kg i dwuboju 380,0 kg. Złoty medalista dzisiaj rano miał wyładować w Warszawie. (sow)

„Maja” buduje od nowa

Zamiast Centrum Handlowego firma „Maja” zbuduje obok byłego obozu zagłady w Oświęcimiu parking wraz z siecią usług.

OŚWIECIM. Budowa obok byłego obozu zagłady w Oświęcimiu ma ruszyć na nowo. W czwartek prezes Marszałek otrzymał od Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Bielsku-Białej postanowienie uchylające decyzję Urzędu Miejskiego w Oświęcimiu, będącą odmową wydania zezwolenia na budowę zespołu parkingowego wraz z obiektami usług towarzyszących.

Właśnie na taką inwestycję obok b. obozu zgodziła się w kwietniu ub.r. Międzynarodowa Rada Muzeów w Oświęcimiu. 21 kwietnia 1996 r. „Maja” uzgodniła z wojewodą bielskim i prezydentem

Oświęcimia, że zamiast centrum handlowego zbuduje parking z kompleksem usługowym, czyli z restauracją, kawiarnią, barem szybkiej obsługi, biurom przewoźników itp. Prośba o pozwolenie na budowę wpłynęła do UM w Oświęcimiu 25 czerwca 1996 r.

Przez 8, 9 miesięcy odwołano wydanie decyzji, nie informując o przyczynach przeciągającej się procedury – powiedział nam Janusz Marszałek. W końcu spółka „Maja” otrzymała z UM decyzję odmowną, od której odwołała się do samorządowego kolegium. Postanowienie tego gremium jest ostateczne. „Maja” zamierza zlecić

architektom przeprojektowanie centrum handlowego na zespół parkingów z obiektami towarzyszącymi. W przyszłym roku chce ruszyć z nową inwestycją. J. Marszałek zapowiedział, że spółka „Maja” wystąpi na drodze sądowej przeciwko oświecimskiemu UM z powodu strat finansowych, które poniosła, bo inwestycja była zawieszona.

– Do tej pory urząd nie otrzymał decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego, dlatego trudno wypowiedzieć się na ten temat – powiedział nam Katarzyna Kwiecień, rzecznik prasowy UM.

AGATA WOLNA

Narkotyki warte miliony

Największą w Polsce próbę przemytu heroiny udaremnili cieszyńscy celnicy – blisko 80 kg narkotyku o wartości 13 mln zł znaleziono w tureckim autobusie.

CIESZYN. – To było dla nas olbrzymie zaskoczenie. Takiej ilości narkotyków nie spodziewaliśmy się znaleźć – powiedział nam jeden z naczelników wydziału operacyjnego w cieszyńskim Urzędzie Celnym.

Do próby przemytu doszło w czwartek kilka minut po godz. 22. Wtedy na przejście graniczne wjechał od strony czeskiej kursowy autobus należący do tureckiego przewoźnika. Jechał z Istanbulu do Warszawy. Autobusem podróżowało 4 obywateli tureckich i 21 polskich. Celnicy z wydziału operacyjnego przystąpili do kontroli. Już po kilkunastu minutach natrafiono na skrytki, w których znajdowało 152 paczki z heroiną. W sumie było jej 79,5 kg o rynkowej wartości 13 mln zł.

– To bez wątpienia największa ilość heroiny, którą udało się przechwycić – twierdzi Wojciech Miłozewski z Prokuratury Wojewódzkiej w Bielsku.

Heroino we śledztwo prowadzi Komenda Wojewódzka w Bielsku pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Cieszynie. W chwili znalezienia narkotyku zatrzymano jadących autokarem wszystkich obywateli tureckich, (w tym dwóch kierowców). Polskie władze miały 48 godzin na ich przesłuchanie. Zatrzymano też jako dowód rzeczowy autokar, którego nie pozwolono dziennikarzom sfotografować (udostępniano je jedynie filmowe materiały operacyjne, jednak, jak się dowiedzieliśmy, nakręcone wadliwą kamerą...). Sam narkotyk na polecenie

policji i Urzędu Ochrony Państwa został komisyjnie zabezpieczony i przewieziony do laboratoryjnej ekspertyzy. Nie chciano nam powiedzieć, gdzie, jednak nam wiadomo, że najbliższe tego typu laboratorium znajduje się w Katowicach.

Tak olbrzymia partia heroiny była bez wątpienia przewożona Szlakiem Bałkańskim do jednego z krajów Europy Zachodniej. Podejrzewa się, iż mogła ona docelowo trafić do Skandynawii.

Według naszych rozmówców ze służb specjalnych, Cieszyn jest jednym z głównych punktów przemytu narkotyków twardych (czyli m.in. heroiny). O tym, że ten region traktowany jest jedynie jako obszar tranzytu dla przemycanych narkotyków,

świadczą fakt, że niewiele heroiny pojawia się na naszym rynku.

Wykrywaniem przemytu i handlu narkotykami zajmuje się kontrwywiad UOP, a głównie wydział zajmujący się przestępczością zorganizowaną. – Udarowniony w czwartek przemyt heroiny w Boguszuwiczach również nas interesuje, głównie dlatego że prowadzi z Istanbulu w głąb Polski. Na Śląsku wcześniej kilka razy likwidowaliśmy siatki przemytników „twardych” narkotyków, którzy korzystali z tego kanału przetrzutowego – powiedział Zbigniew Nowak, rzecznik prasowy delegatury UOP w Katowicach.

KRZYSZTOF OREMUS, (tosz)

Fazi ukradł misie

CZĘSTOCHOWA. Częstochowianin, zwany przez kumpli „Fazim”, trafił na ławę oskarżonych pod zarzutem zrabowania sześciu pluszowych misiów. Ten dwudziestokilkuletni młodzieniec był już w przeszłości karany za spolskie przestępstwa. Swego ostatniego wyroku dokonał w alei Niepodległości w samo południe. Korzystając z tego, że na ulicy nie było przechodniów, podszedł do samotnie idącego mężczyzny i powiedział „Jestem mordercą, mam przy sobie nóż, dawaj pieniądze!”. Wystraszony mężczyzna oddał 6 złotych, które miał w kieszeni, oraz torbę, w której było 6 pluszowych misiów. Napastnik niedługo cieszył się zdobyczą, gdyż w kilka godzin później zatrzymał go patrol Straży Miejskiej. Misie odzyskano. „Fazimowi” grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. (cz)

ŚWIĘTA Z „TRYBUNĄ ŚLĄSKĄ”

Tylko my damy Wam DWA atrakcyjne MAGAZYNY ŚWIĄTECZNE a w nich ciekawe publikacje, konkursy i szereg niespodzianek

Piątek, 19 grudnia:

MAGAZYN PRZEDŚWIĄTECZNY

Złota rybka spełnia po trzy życzenia ministrów Na tropie łabędziego serwisu hrabiny Cosel Tajemnice diamentów

WIELKI KONKURS ŚWIĄTECZNY

Do wygrania telewizory, sprzęt AGD, kosmetyki

KALENDARZ '98

powinien zawisnąć w Twoim domu

ROZRYWKĄ NA WEEKEND

Łamanie głowy, doskonały humor Do wygrania kuchnia Gorenje, żelazko i mikser Moulinex oraz 50 innych atrakcyjnych nagród!

TELEMAGAZYN

wszystkie programy tv z omówieniami

Sobota, 20 grudnia:

KIBIC

Mistrzowie kierownicy: Holowczyc, Kulig, Vatannen Wybieramy Miss Sylwestra „Trybuny Śląskiej”

Wtorek, 23 grudnia:

MAGAZYN ŚWIĄTECZNY

Wigilia tu i tam Reportaż z miejscowości Żłobek Gotujemy ze sławami

Druga część

WIELKIEGO KONKURSU ŚWIĄTECZNEGO

ROZRYWKĄ NA WEEKEND

50 atrakcyjnych nagród!

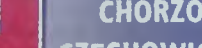
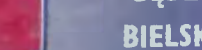
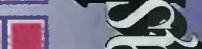
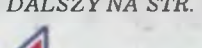
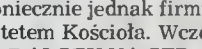
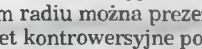
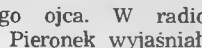
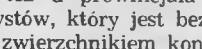
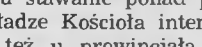
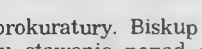
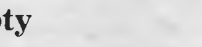
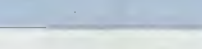
TELEMAGAZYN

czyli Święta i Sylwester w TV

Środa, 24 grudnia:

WYDANIE WIGILLIJE

A zanim nastanie Nowy Rok, jeszcze wiele niespodzianek dla Czytelników „Trybuny Śląskiej”.



W skrócie

Prezes Rady Ministrów powołał z dniem 10 grudnia br. nadbrygadiera Zbigniewa Meresa, b. komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach, na stanowisko komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej – poinformował w czwartek rzecznik prasowy KG PSP st. kpt. Witold Maziarz.

Zdaniem byłego prezydenta Lecha Wałęsy, rządowy projekt przyszłorocznych podwyżek cen jest wielką pomyłką. Wałęsa powiedział w piątek w Radiu Gdańsk, iż rząd nie przygotował społeczeństwa do podwyżek i nie wyjaśnił w dostateczny sposób konieczności ich wprowadzenia.

Z członkostwa w ROP zrezygnował jeden z założycieli tej partii Wojciech Ziemiński, przewodniczący Stronnictwa Wierności Rzeczypospolitej. Równocześnie SWR wycofało się z udziału w Komitecie Organizacji Stowarzyszonych z ROP.

Zgromadzenie sędziów Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyłoniło 12 km. kandydata do Sądu Lustracyjnego. Nowo zwolniane w kraju zgromadzenia sędziów apelacyjnych i wojewódzkich wyłoniły dotychczas 20 kandydatów do sądu, który ma się składać z 21 członków. Ostatnie zgromadzenie w Łodzi – 15 km.

Dzisiaj program I Polskiego Radia organizuje „Dzień dobrej polszczyzny”, poświęcony popularyzacji wiedzy o języku i zagrożeniom współczesnej polszczyzny. Już po raz trzeci słuchacze przynajmniej także tytuł Chrystostoma, dla złotoustego dzionostka.

Prokuratura Rejonowa w Bytomiu skierowała w piątek do sądu akt oskarżenia przeciwko 49-letniemu Janowi R., zarzucając mu zabójstwo Stefana B. – poinformował wczoraj Władysław Czekaj, prokurator rejonowy w Bytomiu. Wg aktu oskarżenia, do tragedii doszło podczas libacji na podwórku posesji przy ul. Piekarskiej w Bytomiu. Kiedy Stefan B. pił wino w towarzystwie kilku osób, podszedł do niego Jan R. i zażądał zwrotu 5 zł, które dał mu na wino dzień wcześniej. Doszło do sprzeczki, podczas której Stefan B. uderzył Jana R. w twarz. Ten oddał się, ale po pewnym czasie wrócił, chwycił Stefana B. za szyję i wbił mu nóż w plecy. Cios spowodował szerokie obrażenia wewnętrzne u ofiary i w rezultacie śmierć.

VAT-owanie dziury

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej – twierdzi rzecznik. Prof. Adam Zieliński ostro interweniował w tej sprawie.

Firma BROG Services prowadziła monitoring rynku paliw – obejmujący ok. 300 stacji benzynowych. 100 hurtowni paliw oraz rafinerie – przewiduje, że po wzroście stawki akcyzy o 23,3 proc. przynajmniej do obliczeń średnie ceny detaliczne z 10 km, ceny poszczególnych paliw w styczniu 1998 r. mogą wzrosnąć następująco:

- Et-94 i Et-98 – o 20 groszy za litr
 - Eu-95 i SP-98 – o 17 groszy za litr
 - olej napędowy – o 12 groszy za litr
- Dla paliw importowanych z krajów UE, dla których w przyszłym roku zostaną obniżone stawki celne, można oczekiwać wzrostu cen w następującej wysokości:

- Et-94 i Et-98 – o 17 groszy za litr
- Eu-95 i SP-98 – o 15 groszy za litr
- olej napędowy – o 7 groszy za litr

Nie można jednak wykluczyć, jak uważają specjaliści BROG Services, trudnego do przewidzenia w tej chwili wpływu innych czynników na wzrost cen paliw, np. wzrostu kursu USD lub wzrostu kosztów transportu (wynikającego m.in. ze wzrostu cen paliw).

wie u prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast.

Z podwyżek podatku na alkohol nie są zadowoleni producenci. – Podatek w cenie wyrobu stanowi już ponad 80 proc. –

– Jestem oburzona wypowiedzią Mariana Krzaklewskiego, który twierdzi, że „większość społeczeństwa chce konkordatu”. Opoowiada bzdury. Czy AWS chce doprowadzić, aby Polska była państwem wyznaniowym? Uważam, że w tej tak kontrowersyjnej sprawie powinno być przeprowadzone referendum.

(Henryk Cygan z Dąbrowy Górniczej)

W sprawie konkordatu otrzymaliśmy kilkanaście telefonów. Zdecydowana większość domagała się przeprowadzenia w tej sprawie ogólnonarodowego referendum.

– Chciałem wyrazić oburzenie na obłudę i cynizm posłów SLD. To za ich rządów przeprowadzono rewolucyjną rentę i emeryturę z placowej na cenową. Pan Kołodko zachwalał takie rozwiązania. Teraz, kiedy chcą to zrobić z mundurowymi, krzyczą, że to jest nie do pomyślenia.

(Konrad Tkoc z Bytomia)

– Przeprowadzałem rozmowy w dyrekcji „Ruchu” w Zabrzu w związku z coroczną negocjacją stawki dzierżawy za kioski. W związku z tym, że sprzedaje dużo gąsek, stawka dzierżawy podskoczyła o około 24 proc. Koledzy handlujący pietruszką czy stoderczami

KONKORDAT DO KOMISJI

„W sprawie konkordatu jest to bój wasz ostatni” – powiedział pos. Jan M. Rokita z AWS zwracając się do lidera SLD Leszka Millera. Dodał też: „z tego powodu chcę wyrazić swoją głęboką i szczerą satysfakcję”.

Od sprawozdawcy parlamentarnego

Wszystkie kluby parlamentarne, z wyjątkiem SLD, opowiedziały się za jak najszybszym doprowadzeniem do końca sprawy umowy Polski ze Stolicą Apostolską.

Min. B. Geremek rekomendując w imieniu rządu premiera J. Buzka projekt ustawy o ratyfikacji konkordatu, zwrócił uwagę na rangę i znaczenie deklaracji rządu Wł. Cimoszewicza z kwietnia 1997 r., przyjętej w celu zapewnienia jasnej wykładni przepisów konkordatu. Stwierdził: „pomimo jednostronnego charakteru deklaracji okoliczności jej akceptacji przez Stolicę Apostolską decydują o jej prawnym skutku. W związku z tym konkordat będzie interpretowany zgodnie z kierunkiem narzuconym przez deklarację”. Dodał jednak, że „obie strony postanowiły, że nie ma potrzeby uwzględnienia deklaracji w procesie ratyfikacyjnym”.

Wycofanie uzgodnionej z Watykanem deklaracji jako integralnej części ustawy ratyfikacyjnej oraz fakt nieprzełożenia przez rząd projektu tzw. ustaw ogólnokonkordatowych – to przyczyny, dla

których posłowie z SLD opowiedzieli się za odrzuceniem ustawy o ratyfikacji konkordatu w pierwszym czytaniu. Wniosek ten nie zyskał poparcia. Za opowiedział się 147 posłów, przeciw było 246, a 3 wstrzymało się od głosu.

W trakcie debaty „okołokonkordatowej” nie brakło epitetów. Pos. Tomasz Wójcik z AWS np. powiedział, że „głosy, które słyszałem z lewej strony sali, mogły określić jako wycie diabła, któremu przyciśnięto ogon”. Nie brakuje też gestów teatralnych.

Tak np. pos. Piotr Ikonowicz (SLD-PPS), występując – jak stwierdził – „w imieniu milionów Polaków, którzy boją się uchwalenia konkordatu”, nie mając czasu „opowiedzieć o ogromie dyskr-

minacji, nietolerancji, upokorzeń, które już przeżywają ludzie nie wierzący, bądź innej wiary”, pozostał dla klubu SLD czas spędził na milczeniu, zajmując miejsce na trybunie. W ramach pytań pos. Marek Markiewicz zapytał ministra Geremka, jak rozumieć to milczenie, na co minister odpowiedział: „Są dwie możliwości, albo rozumieć, że milczenie zgodnie ze starą zasadą było wyrażeniem zgody, albo uznać, że mowa jest wyrazem myśli, a milczenie – wyrazem braku myśli”.

Wczoraj również posłowie AWS wzięli się za chęć zrównać prawa emerytalne wszystkich profesji proponując odebranie przyznanej przez poprzedni parlament w sierpniu br. korzystniejszej waloryzacji sędziowskich emerytur) zapragnęli wysłać w stan spoczynku sędziów, którzy ukończyli 65 lat (obecnie sędzia przechodzi w stan spoczynku w wieku 70 lat). Proponuje to także i koalicyjanci.

RYSZARDA KAZIMIERSKA

Mrozek, Figura i Bajor

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Dziś w Czechowicach będą Katarzyna Figura, Michał Bajor i Sławomir Mrozek. Ten ostatni wprawdzie nie obojętnie. Zamianę niego przyjedzie Edward Zentara, który przedstawi sztukę Sławomira Mroźka pt. „Moniza Clavier”.

Kto spektaklu jeszcze nie widział, powinien niezwłocznie udać się do Czechowic-Dziedzic, aby zobaczyć go do godz. 16.00 do kina „Świt”. O tej porze rozpoczyna się pokazy drugiego dnia VIII Zimowych Spotkań Teatralnych – właśnie od „Monizy Clavier”. O godz. 20.00 natomiast na scenie „Świt” pojawi się Michał Bajor, który będzie śpiewał. Telefoniczni przyjaciele Kasi Figury, a także ci, którzy nie mieli jeszcze okazji wykręcić jej numeru, a chcieliby zobaczyć ją „na żywo”, muszą być w kinie o godz. 22.15.

Ponadto Kasia zaprezentuje monodram Grzegorza Skurskiego „Lustro”. Wytrwałych czeka jeszcze film o teatralnym tytule „Sen nocy letniej”.

Początek projekcji o godz. 23.45. Godz. o 17.30 – zakończenie Spotkań oraz „Słuby panienskie” Fredry w reżyserii Jerzego Binczyńskiego. (part)

ku cen usług telefonii komórkowej.

Drożej będziemy płacić za podróże – w lutym wzrosną ceny biletów PKP i PKS.

W czerwcu czeka nas kolejny na podwyżkę cen paliw, bo znów „podskoczą” VAT i akcyza.

MARIUSZ URBANKE, (PAP)

Harmonogram zmian cen urzędowych wynikających z projektu i autopopravki do budżetu na 1998 rok

STYCZEŃ

- energia elektr. – drożej o 14 proc.
- gaz – o 15 proc.
- leki – o 11 proc.
- paliwa – wzrost akcyzy i VAT o 23,3 proc.

● podwyżka akcyzy na papierosy od 19,6 do 29,5 proc.- podwyżka akcyzy na alkohol o 12 proc.
- wzrost VAT na usługi telekomunikacyjne z 7 do 22 proc.
- Uwolnienie cen za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie – średnio miesięczne opłaty za mieszkanie drożej o ok. 34 zł.

LUTY

- Wzrost cen biletów PKP o 9 proc. i PKS o 10 proc.

CZERWIEC

- Podwyżka cen paliw – akcyza i VAT – o 23,3 proc.

(Z. S. z Czeladzi)

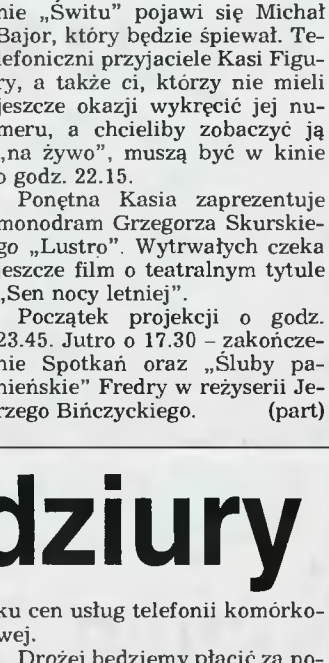
– Jestem pod wrażeniem transmisji z posiedzenia Sejmu. Postępowanie panów z prawej strony przypomina mi komunistyczne czasy, kiedy to, kto nie był z nami, był przeciwko nam. Panowie Ci nie liczą się z powagą Sejmu, a podobno noszą Boga w sercu.

(Witold W. z Katowic)

– Bulwersujące są wypowiedzi posłów spod znaku „sierpa i młota”. Zjeżdżają do nich nienawistnością do wiary i Kościoła. Szkoda, że na sali nie ma pana Moczulskiego. On by ich nazwał po imieniu.

(G. D. z Katowic)

Plakaty na komendę



KATOWICE. Od wczoraj w komisariatach i komendach policji w całym kraju pojawiły się plakaty, w których cywilni pracownicy policji domagają się spełnienia ich postulatów. Jak nas poinformował Czesław Szewczyk, przewodniczący Krajowego Komitetu Protestacyjnego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Pracowników Policji, akcja protestacyjna jest ogólnopolską i potrwa do odwołania. Cywilni pracownicy policji domagają się spełnienia przez komendanta głównego policji trzech postulatów, które zostały zgłoszone 19 listopada: podwyżki podstawy wynagrodzenia o 94 złote, zwiększenia liczby etatów tzw. kalkulacyjnych oraz wprowadzenia statusu pracownika policji i poprawy warunków pracy. – W policji potrzeba 1092 cywilnych etatów. Pieniądzy jest w budżecie na 200, czyli brakuje na wynagrodzenia dla około 900

Fot. PAP/CAF

pracowników, którzy najprawdopodobniej zostaną w takiej sytuacji zwolnieni – twierdzi Cz. Szewczyk. Cywilni pracownicy policji twierdzą, że podczas negocjacji nie byli traktowani przez komendanta głównego policji odpowiednio. – Podobnie ignoruje nas szef MSWiA Janusz Tomaszewski – dodaje przewodniczący Krajowego Komitetu Protestacyjnego.

Ponieważ postulaty cywilnych pracowników, jak i sama akcja protestacyjna, mają poparcie Komisji Krajowej NSZZ Policjantów, nie jest wykluczone, że w przypadku fiaska rozmów, które mają się odbyć w przyszłym tygodniu w Komendzie Głównej z jej kierownictwem, następny protest będzie prowadzony wspólnie. NSZZ Pracowników Policji liczy w kraju ponad 9 tysięcy osób na 16 tysięcy zatrudnionych cywilów.

Górnośląska od północy

KATOWICE. W poniedziałek w południe zostanie zmieniona organizacja ruchu na odcinku alei Górnośląskiej od wezła przy ul. Francuskiej do wezła przy ul. Miłokowskiej. Południowa jezdnia będzie zamknięta, zaś cały ruch w obu kierunkach odbywać się

będzie po jezdni północnej (czyli od strony centrum Katowic). Drogowcy nazywają to fachowo „przekierunkowaniem”.

Południowa jezdnia będzie zamknięta na okres poszerzania alei Górnośląskiej, czyli przez blisko dwa lata.

(MFK)

Napad na pocztę

BĘDZIN. Wczoraj około godz. 19.00 dwóch mężczyzn w kominiarkach na głowach weszło do Urzędu Pocztowego przy ul. 30-lecia w Będzinie. Po sterroryzowaniu pracowników (jeden ze sprawców oddał strzał z broni gazowej) zabrali około 3 tys. zł. Po rabunku uciekli w nieznany kierunek.

(ZR)

Zabójcza pogoda

KATOWICE. Wyjątkowo nie sprzyjająca pogoda była wczoraj powodem problemów zdrowotnych wielu mieszkańców naszego regionu.

Jak dowiedzieliśmy się w Stacji Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego liczba interwencji w przypadkach zastośnięć, duszności i utraty przytomności przekroczyła w Katowicach 140. – Powodem były niekorzystne warunki

Mięso z mlekiem

UE sprawdza nasze rzeźnie, my nie przepuszczamy tranzytem unijnego mięsa.

WARSZAWA. Polskie służby weterynaryjne zatrzymały na przejściu granicznym w Świecku ciężarówkę z mięsem przeznaczonym na rynki wschodnie, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Litwy. Towar pochodzi z państw Unii Europejskiej. Bruksela zareagowała dość nerwowo. Rolnicy, hodowcy bydła, oskarżyli Polskę o działania odwetowe za wstrzymanie przez „piętnastkę” importu naszego mięsa.

Ryszard Czarniecki, minister komitetu ds. integracji europejskiej, kategorycznie zaprzeczył, jakoby niewypuszczenie TIR-ów z mięsem miało być retorsją za wyniki kontroli zakładów mleczarskich. Czarniecki zaznaczył jednak, że przepisy muszą być przestrzegane. A te wymagają, aby przewoźnicy zajmujący się tranzytem mięsa mieli zezwolenia wydane przez departament weterynaryjny Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Firmy transportowe, których auta zatrzymano w Świecku, nie miały takich zezwoleń.

Tymczasem unijni kontrolerzy sprawdzają nasze rzeźnie. Pozytywnym wynikiem zakończyła się kontrola w szwajcarskich zakładach mięsnych „Agry” i Starachowicach. Przedsiębiorstwa spełniają wymogi UE. Jednak, czy będą mogły nadal eksportować mięso na rynki „piętnastki”, zależy od efektów sprawdzania warunków produkcji w Rawie Mazowieckiej. Unia uzależnia przedłużenie zgody na import polskiego mięsa od pozytywnych wyników kontroli we wszystkich sprawdzanych marniach.

RYSZARDA KAZIMIERSKA

Podobnie było z mleczarniami. Wystarczyło, że zakwestionowano jakość mleka i jego przetworów w dwóch zakładach, żeby UE od 1 grudnia wstrzymała import ze wszystkich ponad czterdziestu licencjonowanych polskich mleczarni.

Do podobnych sytuacji musimy się przyzwyczaić. Podczas negocjacji w sprawie przyjęcia Polski do UE trzeba będzie walczyć o każdy kilogram mięsa z przyznanego kontyngentu, każdy metr tkaniny dopuszczony na wspólny rynek. Warunkiem podstawowym jest jednak bezwzględne dotrzymanie wymogów jakościowych.

(JS)

Minister Rolnictwa Jacek Janiszewski spotkał się wczoraj z dziennikarzami tuż po powrocie z Brukseli. Rozmowy nt. rolnictwa w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej ocenił jako trudne, ale owocne:

– Czekam na reformę całego przetwórstwa spożywczego, w tym również zakładów mleczarskich. Podobnie jak w UE kontrola jakości produktów będzie kilkustopniowa: wewnętrzna, wojewódzka oraz centralna, w wykonaniu specjalnej komisji, przeszkolonej przez zachodnich fachowców.

W końcu stycznia będzie gotowa lista zakładów kandydujących do produkcji eksportowej. Zaś z początkiem tegoż miesiąca wejdą w życie nowe, surowe normy jakości polskiego mleka. Małeńkie odstępowstwa będą możliwe jedynie w zakresie jego temperatury.

(AMW)

Akcje									
Nazwa spółki			kurs bieżący (w zł)	zmiana (w proc.)	Nazwa spółki			kurs bieżący (w zł)	zmiana (w proc.)
RYNEK PODSTAWOWY					RYNEK RÓWNOLEGŁY				
AGROS	65,00	ns 87	0,0		PROCHNIK	15,40		0,0	
AMERBANK	18,70		+0,5		RAFAKO	9,90		+2,1	
AMICA	60,50		0,0		RELPOL	90,50		-3,2	
ANIMEX	6,95		+0,7		REMAK	6,35		0,0	
ATLANTIS	4,90		-2,0		ROLIMPEX	8,15		+0,6	
BIG	3,30		-2,9		SANOK	57,00	rk 74	0,0	
BK	12,30		-4,7		SOKOŁÓW	4,30	rk 46	0,0	
BORYSZEW	21,20		-1,9		STALEXP	22,60	rk 33	-0,9	
BOŚ	40,00	rk 91	-2,4		STALPHOD	23,70		0,0	
BPH	168,00		-1,2		STOMIL	27,60		-2,1	
BRE	63,00		-2,3		SWARZĘDZ	7,70		-1,3	
BSK	183,00		+4,3		TONSIL	11,70		+1,7	
BUDIMEX	13,90		0,0		UNIBUD	25,50		-0,4	
BWR	2,80		+3,7		UNIVERSAL	7,30		+1,4	
BYTOM	17,00		0,0		VISTULA	8,65		-1,1	
CELLUDIA	17,00		-3,4		WARTA	40,00		-2,4	
COMPLAND	49,00	rk 52	-5,8		WBK	17,70		+4,3	
DEBICA	76,00	rk 84	0,0		WEDEL	194,50	rk 73	+0,3	
DROSED	50,00		-1,0		WÓLCZANKA	15,00		-2,6	
ELBUDOWA	40,00		-0,7		ZASADA	6,60		+3,1	
ELEKTRIM	34,50		-5,5		ZEW	31,20		-2,5	
ELEKTROEX	5,60	ns 98	0,0		ZWIWIC	250,00		+0,4	
ELMONTWAR	4,10		0,0		AKCJE NFI				
ENERGOPOL	6,10	ns 80	+0,8		01NFI	6,95		+0,7	
ESPEBEPE	3,80	rk 46	-3,8		02NFI	12,00	rk 41	-1,6	
EXBUD	32,00	rk 67	0,0		03NFI	9,00	ns 97	0,0	
FARMFOOD	31,40		-1,3		04PRO	8,05		-1,2	
FERRUM	8,70		-3,3		05VIC	5,75		-1,7	
FORTE SA	13,60		-1,4		06MAGNA	6,20		-3,1	
GÓRAZDZE	84,00		-5,1		07NFI	5,75	rk 61	+0,9	
GPRD	10,10	rk 29	-3,8		08OCTAVA	6,65	rk 92	0,0	
GRAJEWÓ	143,50	rk 15	0,0		09KIAT	8,80	rk 31	-2,2	
HANDLOWY	40,00		-0,5		10FORSAL	7,55		+0,7	
HUTIMEX	34,20		-2,3		11NFI	9,35		-1,1	
IMPHEMET	30,90	ns 74	-1,9		12PIAST	9,10		0,0	
INDYKPOL	23,00		-1,3		13FORTUNA	8,25		-1,8	
IRENA	14,60		-2,0		14ZACH	8,30		-2,4	
IZOLACJA	215,00		-4,4		15HETMAN	7,90	rk 85	-3,1	
JELFA	75,00	rk 37	-1,3		RYNEK RÓWNOLEGŁY				
JUTRZENKA	60,00		-4,0		APATOR	31,50		0,0	
KABELBPK	28,00		-1,8		ARIEL	7,05		-3,4	
KABLE	45,00		-2,4		BAUMA	13,30		-5,7	
KET	52,00		0,0		BEST	17,10		-2,3	
KGHM	12,90		-3,0		BETONSTAL	65,00		-6,5	
KPBP-BICK	17,90		-3,8		BIELBAW	28,00	rk 72	-8,5	
KREDYT B	8,90		-5,8		BIUROSYST	14,00		+2,9	
KROSNO	25,90		-1,5		BUDIMPOZ	8,40	ns 74	-1,2	
KRUSZWICA	14,70		-3,3		CENSTALGO	4,60		+2,2	
LENTEX	52,00		+1,0		CHEMIKOR	6,70		+1,5	
MOSTALEXP	9,00		0,0		COMPLAST	26,20		-3,0	
MOSTALGD	16,40	ns 79	-1,8		ECHO	86,00		-1,1	
MOSTALKRK	13,40		-0,7		EFEKT	11,60		-0,9	
MOSTALSOL	23,00		0,0		ELPO	4,35	rk 66	0,0	
MOSTALWAR	21,10	rk 41	-6,2		KOMPAP	25,00		-0,4	
MOSTALZAB	17,10		-0,6		KRAKACHEM	8,00		-1,8	
NOVITA	10,00	rk 79	-3,8		LUBAWA	12,70		0,0	
OKOCIM	23,70		-3,3		LDASA	10,70		+1,9	
OLAWA	12,40		-0,6		MIESZKO	16,20		-4,1	
OPTIMUS	88,00	rk 93	-1,1		OCEAN	15,20		+2,7	
ORBIS	17,20	rk 8	-1,1		POLIFAREB	120,50		-1,2	
PAGED	7,00		-1,4		POLIGR	13,30		0,0	
PBK	70,00	rk 28	-0,7		POZMEAT	35,70		-1,9	
PBR	13,20		-0,8		PPWK	20,50		-3,3	
PEKPOL	17,40	rk 75	-2,2		STRZELEC	2,90		+1,8	
PEPEES	57,00		-1,7		UNIMIL	46,00		0,0	
PETROBANK	7,55		+0,7		VISCO	22,60		0,0	
PLI	7,00		-1,4		WKSM	72,00		+2,9	
POLAR	12,80	rk 97	-1,5		ZREW	47,50		-3,1	
POLKUTINO	101,00		-1,0		RYNEK WOLNY				
POLIFARBIC	4,90		-2,6		AMPLI	55,00	rk 66	+3,8	
POLISA	14,40		0,0		BROK	26,80		+0,4	
PPABANK	12,50		-2,3		ENAP	24,70	ns 85	0,0	
PROCHEM	10,50		+2,9		RYNEK NFI				
					PSU	119,00		-3,3	

WIELKA WYPRZEDAŻ

Od stałego korespondenta w Niemczech

W okresie przedświątecznym ze sklepowych półek znikają nawet towary, na które przedtem nikt nie zwracał uwagi.

BERLIN. Nie radzę nikomu odwiedzać Niemiec w okresie adwentu. Panuje tu bowiem szal zakupów. Już na cztery tygodnie przed Bożym Narodzeniem niemal w każdym mieście, miasteczku czy osadzie pojawiają się barwne kiermasze świąteczne. Ten najpiękniejszy – w Norimberdze – ma najstarsze tradycje. Tu można zobaczyć wystawę szopki. Tu sprzedaje się oryginalne ludowe ozdoby choinkowe, których nie ma w innych częściach Niemiec. Tu panuje szczególna atmosfera, której nie przytłacza jarmarczyny gwar targowiska.

Ciągną ludzie na te jarmarki wstępując po drodze do domów towarowych, które w okresie świątecznym zachęcają do takich i atrakcyjnych zakupów. Jest co wybrać. Są świeczki, sztuczne choinki, gwiazdki, lampki, lanchucy, świecidełka. Aż oczy bolą od jaskrawych kolorów i blasku.

Thum wylewający się na ulice ulega pokusom, choć ostatni

okres zmusza do oszczędności. Nie obniżają się tak jak planowano podatki, nie wzrosły pensje, nie zredukowano funduszu solidarnościowego na rzecz rozwoju wschodniej, zaniedbanej części kraju. Jednak każdy Niemiec nawet ten, którego dotknął program oszczędnościowy federalnego rządu, na te świąteczne dni rezerwy odpowiednią sumę pieniędzy.

W Niemczech – kraju w większości ewangelickim – tradycja katolicka wywarła przemożny wpływ na świąteczne obyczaje. Nikt nie oszczędza w tych dniach na wydatkach. Zresztą Niemcy są „zakupoholikami”. Pasa nabywania wszystkiego, co atrakcyjne i tanie, towarzyszy ich całemu życiu. Wymiana informacji gdzie i co taniej można kupić, obiega lotem błyskawicy zainteresowanych. Korzystają z tej pasji właściciele sklepów i magazynów. Dla człowieka, który z dystansem patrzy na ten obłęd zakupów, jest oczywiste, że w tych dniach wciska się

klientowi wszystko, co jest pod ręką. I tak kupi. Zachęci go niższa cena.

Nikt tego w Niemczech oficjalnie nie mówi, ale okres przedświąteczny to chyba największa wyprzedaż tego, co cały rok nie zostało nabywców. Przyczepiona oryginalna metka, wywieszona interesująca reklama, umieszczenie wśród innych droższych wyrobów powoduje znikanie towaru.

Innym zupełnie rozdziałem są luksusowe sklepy – perfumery, salony mody. W tych drogich sklepach też pełno klientów. Kupując perfumy można dostać ciastko. Kupując zestaw oryginalnych wycieków można otrzymać miniaturkę buteleczkę wody kolońskiej. Cieszy to i zwabia klientów. Bowiem tak naprawdę to na święta kupuje się niemal wszystko. Nie tak jak u nas w Polsce, gdzie babcia bądź mama przygotowuje własne specjalne. Na to w Niemczech nie ma czasu, a może też umiejętności i chęci.

Tradycje te przetrwały w katolickiej Bawarii, gdzie święta Bożego Narodzenia nie odbiegają wiele od naszych zwyczajów. Są więc własne wycieki, są wędrowni z domu do domu i podglądanie, co robi druga gospodyni. Są wreszcie szopki i kółdanki. Ale w innych częściach Niemiec, szczególnie na północy, nie pielęgnuje się tak tradycji. Szal zakupów jest jednak wszędzie jednakowy.

Socjologowie przebadali, że blisko 30 procent Niemców ulega chorobie zakupów. Robią to nałogowo i można ich zaliczyć do kategorii ludzi wymagających opieki specjalistów z dziedziny psychologii i medycyny.

W tych świątecznych dniach, gdy tłum przelania się ulicami Berlina, przyjemnie popatrzeć na małe kramiki, gdzie działawia sprzedaje swoje używane, ale zadbane zabawki. Zbiera w ten sposób pieniądze na prezent dla rodziców, albo na własny, nie zawsze wierząc, że znajdzie coś pod choinką.

JERZY TEPLI

Jedna Ameryka

Od stałego korespondenta we Włoszech

RZYM. Uroczystą pontyfikacją mszą św. w Bazylice Watykańskiej Jan Paweł II oficjalnie zamknął wczoraj obrady pierwszego w historii Nadzwyczajnego Synodu Biskupów Ameryki. Najprawdopodobniej w drugiej połowie przyszłego roku, może wczesną jesienią, w meksykańskim mieście Guadalupe papież ogłosi opracowaną na podstawie sugestii uczestników zgromadzenia adhortację postynodalną, wyznaczającą główne zadania nowej ewangelizacji świata, odkrytego ponad pięćset lat temu przez Krzysztofa Kolumba.

W trwającym od 16 listopada Synodzie uczestniczyli prawie 330 delegatów ze wszystkich diecezji obu Ameryk, skupiających połowę katolików świata.

Okazało się, że w Kościele nie ma żadnej Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej, bogatej Ameryki anglosaskiej i biednej Łacińskiej. Handel narkotykami i bronią, odchodzenie od Kościoła niektórych grup wiernych, trudności w znalezieniu potrzebnych rodzinom czy rządowi na spłatę długów pieniędzy, w większym lub mniejszym stopniu dotykają wszystkie kraje amerykańskie.

ANNA T. KOWALEWSKA

Doradca Jelcyna w kosmosie?

MOSKWA. Doradca prezydenta Rosji Jurij Baturin, przygotowujący się do startu w kosmos 2 sierpnia 1998 roku, realizuje program przygotowań do wyprawy orbitalnej „z kilkutygodniowym wyprzedzeniem” – oświadczył w czwartek agencji ITAR-TASS szef Centrum Szkolenia Kosmonautów gen. Piotr Klimuk. Powiedział też, iż specjaliści nie mają wątpliwości, że Baturin z powodzeniem zda wszystkie egzaminy.

General podkreślił, że lot 48-letniego Baturina nie będzie „pustą zabawą”, przeprowadzi on wiele badań i eksperymentów naukowych. Ponadto jako „urzędniczy państwowy dowiedzie on, że na stację orbitalną Mir można i trzeba latać” – dodał Klimuk. (Stacja Mir jest przestarzała i w tym roku doszło na niej do wielu awarii). (PAP)

Znów masakra w Ruandzie

KIGALI. Amerykańska sekretarz stanu Madeleine Albright zwróciła się do amerykańskiego ambasadora ds. zbrodni wojennych, zajmującego się przypadkami pogwałcenia praw człowieka na świecie, Davida Scheffera, o udanie się do Ruandy w celu wzięcia udziału w dochodzeniu w sprawie czwartkowej masakry w obozie dla uchodźców.

Podczas ataku dokonanego w czwartek rano na uchodźców kongijskich z plemienia Tutsi pozostających w obozie w Mudende, w północno-zachodniej Ruandzie zabitych zostało 271 osób, a 227 rannych. Napastnicy, których liczba nie jest znana, spalili ponad 150 plastikowych namiotów, w których żyli uchodźcy.

Liczba ofiar śmiertelnych może wzrosnąć, ponieważ została ona określona na podstawie informacji zebranych bezpośrednio po ataku. W chwili ataku w obozie znajdowało się ok. 17.000 osób.

Większość uchodźców to Tutsi pochodzący ze wschodniego Konga (byłego Zairu), którzy porzucili swój rejon zamieszkania z powodu toczących się tam od kilku miesięcy walk. ONZ-owska agenda pomocy humanitarnej podjęła w piątek próbę przeniesienia większości uchodźców kongijskich z plemienia Tutsi z obozu w Mudende.

Jest to już drugi w ciągu czterech miesięcy atak na oboz

w Mudende, dokonany – jak wszystko wskazuje – przez zbrojne ugrupowanie Hutu o nazwie „Interahamwe” oraz żołnierzy byłych ruandyjskich sił zbrojnych (FAR), zdominowanych przez Hutu, walczących na północy i zachodzie kraju z rządową Ruandyjską Armią Patriotyczną (APR). W poprzedniej masakrze, 21 sierpnia, zabito 148 osób.

W 1994 r. do wschodniego Zairu napłynął ponad milion ruandyjskich Hutu obawiających się zemsty po dokonaniu przez ich rodaków masakry około 800 tys. ruandyjskich Tutsi. Tutsi i Hutu to dwa główne, od wieków zantagonizowane, plemiona w Ruandzie i Burundi. (PAP)

Maglev najszybszy...

TOKIO. Prototyp pociągu Maglev MLX01 jadący po torze doświadczył awarii w Yamanashi na przedmiejscu Tokio osiągnął prędkość 530 km na godzinę – poinformowała w piątek firma JR Tokai. Tym samym pociąg ten pobił rekord świata w prędkości kolei, ustanowiony w 1991 r. przez superszybki pociąg francuski TGV.

Maglev unosi się nad torem na tzw. poduszce magnetycznej, uzyskiwanej w wyniku indukcji prądu w uzwojeniach elektromagnetycznych podczas ruchu z dużą prędkością. Przy mniejszych prędkościach pociąg toczy się po konwencjonalnym torze szynowym. 28 listopada br. przejechał on tor doświadczalny z prędkością 503 km na godz. Budowniczo wie zapewniali, że w najbliższych tygodniach osiągnie on prędkość 550 km na godzinę. (PAP)



Fot. PAP/CAF

Nasz komentarz

Otwarcie i półgębkiem

W Teheranie obradowali przywódcy 55 państw Organizacji Konferencji Islamskiej (OKI). Reprezentują oni ponad miliard mieszkańców naszego globu. Kierując państwami o ogromnych zasobach surowcowo-strategicznymi.

Na obszarze państw islamskich dochodziło i dochodzi do poważnych konfliktów, także zbrojnych. VIII szczyt OKI miał jednak zademonstrować jedność świata islamu. Nie w pełni to się powiodło. Okazało się na przykład, iż nie uzgodniono, kto ma reprezentować Afganistan – prezydent Rabbani czy walczący z nim liderzy talibów. W Teheranie zadano jednak, przynajmniej częściowo, zaspokoić przepaść dzielącą zwąszone kraje. Tak np. doszło do spotkania prezydenta Iranu, Chatamiego, z wiceprezydentem Iraku, Ramadadem. Było to najzupełniej iracko-irańskie spotkanie od czasu rewolucji islamskiej w Iranie. Oba kraje w latach osiemdziesiątych prowadziły krwawą wojnę, która pochłonięła kilkadziesiąt tysięcy ofiar. Po raz pierwszy też od czasu wojny w Zatoce

Perskiej na ziemi irańskiej przebywał szef dyplomacji egipskiej. Uczestniczący w Teheranie uświadł dowiedzieć „niewiernym”, iż islam nigdy nie używał do zabijania. W dokumencie kościelnym potępiono terrorizm, ale uczyniono to w sposób zawołany.

Z drugiej strony jednak bez wymieniania Stanów Zjednoczonych wytknięto Waszyngtonowi, iż stosuje się „listą proskrypcyjną” krajów wspierających terrorizm (Iran, Syria, Sudan i Libia). Potępiono też wspieranie militarną krajów islamskich z Izraelem. Wiadomo, iż chodzi tu o Turcję. I w tym wypadku jednak nie napietowano imiennie Ankarę. Unikano więc akcentów konfrontacyjnych. Zgodnie jest to z przemianami dokonywanymi się w kraju, który był gospodarką szczytu. Nowy, bardziej umiarkowany prezydent Iranu wytrwale dąży do wyrwania swego kraju z izolacji. Przyszłość jest do tego właśnie szczyt teherański.

WALDEMAR WASILEWSKI

LONDYN. Naukowcy japońscy zamierzają wykrywać zanieczyszczenia wody z pomocą węgorki. Tokijska firma Aquatech wypracowała system monitoringu, który umożliwi ocenę stanu zanieczyszczenia na podstawie obserwacji pracy serca u węgorki – podaje brytyjskie czasopismo naukowe „New Scientist”. Organizm tych zwierząt są bardzo wrażliwe na zanieczyszczenia.

Węgorki skontroluje

Kenji Namba z Uniwersytetu w Hiroshimie zauważył już przed pięciu laty, że serce węgorki pracuje szybciej, jeśli w wodzie pojawiają się pewne substancje, np. rakotwórczy trójchlorek. Z kolei kontakt z innymi zanieczyszczeniami, np. kadmem, powoduje zwolnienie pracy serca. Nowy system monitoringu będzie wykorzystywany m.in. do kontroli wody, która ma być zastoso- wana do czyszczenia bardzo wrażliwych urządzeń do produkcji elementów elektronicznych. Woda będzie przepływała rurą, do której wpuszcili się węgorki. Z pomocą elektrod komputer będzie rejestrował pracę serca i ruchomymi sygnał alarmowy w razie znaczących odchyleń od normy. (PAP)

Zioła na każdą chorobę

SEUL. Dramatycznie brzmi raport przedstawicieli organizacji „Lekarze bez granic”, którzy przed kilkoma dniami wrócili z Północnej Korei. W jednym z najuboższych państw świata, odgrodzonym od pozostałych pilnie strzeżoną granicą, zobaczyli oni agonie opieki medycznej.

– Pozostali tylko lekarze i budynki – mówił na konferencji prasowej w Hongkongu Eric Goemaere, dyrektor generalny „Lekarzy bez granic”. – Nie ma środków znieczulających, nie ma mleka ani mydła. Nie ma nawet pacjentów. Chorzy i umierający pozostają w domach, bo szpitale mogą im tylko zaferować leczenie tradycyjnymi ziołami. Na poparcie tych słów, podczas konferencji prasowej zaprezentowano też krótki film przedstawiający operację w północnokoreańskim szpitalu. Młoda kobieta, której wycinano wyrostek robaczkowy, znieczulono jedynie miejscowo. Gdy ciało przecinano nożycami, jej dźwięk zabrakło skalepli. Narzędzia nie były wysterylizowane. Ciało chorej odkryto jedynie brudnymi przecieraczkami. Dwa dni po zabie-

LUKSEMBURG. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jose Maria Gil-Robles, którego spotkanie z przywódcami państw Unii Europejskiej zainaugurowało w piątek dwudniowy szczyt „15” w Luksemburgu, powiedział prasie, że przystąpienie do UE pierwszych nowych członków z Europy Środ-

kowej i Wschodniej będzie możliwe dopiero za 7-8 lat. Powołał się przy tym na przykład swego kraju (Hiszpania), któremu wchodzenie do Unii zajęło własnie tyle czasu. – To będzie bardzo długo trwało, co najmniej 7-8 lat. Wszelkie obietnice, że będzie to wcześniej, są nie do dotrzymania – powiedział Gil-Robles. Podczas szczytu Unia ma zaprosić do formalnych negocjacji członkowskich Cypr i pierwsze pięć krajów z Europy Środkowej i Wschodniej, w tym Polskę. Dziś do Luksemburga przy-

aby złagodzić rozczarowanie mniej zaawansowanej piątki. Dziś na zakończenie spotkania przywódcy „15” podejmą obiadem swoich odpowiedników z 11 kandydujących państw, a następnie odbędą z nimi dwugodzinną sesję roboczą. Uczestnicy szczytu zastanawiają się też, co począć z Turcją.

Piątka z Cyprem

Według szefa Parlamentu Europejskiego poszerzenie Unii nastąpi za 7-8 lat.

Formalne negocjacje rozpoczyna: Polska, Cypr, Czechy, Estonia, Słowenia i Węgry. Ale na uroczystość inaugurującą te rokowania zaproszono także przedstawicieli jeszcze niegotowych do poważnych rozmów akcesyjnych Bułgarii, Litwy, Łotwy i Rumunii oraz Słowacji, wykluczonej z pierwszej grupy za niespełnienie kryteriów politycznych.

Do ostatniej chwili politycy i prawnicy łamali sobie głowę, jak nazwać to, co zaofertują pozostałym kandydatom, aby nie czuli się „wykluczeni”. Chodzi o to,

aby nie chcą jej zaofertować statusu pełnoprawnego kandydata, ale też nie chcą jej zrażać. Francja, Wlk. Brytania i Włochy lansują stałą „Konferencję Europejską” z udziałem wszystkich państw UE, 11 kandydatów i Turcji, która ma według Unii „powołać, aby stać się członkiem” w dalszej przyszłości. Premier Turcji Mesut Yilmaz odmówił przyjazdu do Luksemburga na końcową kolację w sobotę, uznając, że Unia traktuje go nawet mniej poważnie niż przywódców Bułgarii czy Rumunii.

Przeżywająca w Moskwie misja ekspertów Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) wyraziła w piątek zadowolenie z przebiegu negocjacji z rządem rosyjskim, otwierając drogę do odblokowania kredytu dla Rosji w wysokości 700 mln dolarów. MFW zablokował w zeszłym miesiącu uruchomienie kolejnej, kwartalnej transzy 700 mln dolarów, stanowiącej część globalnego kredytu w wysokości ponad 10 mld dolarów rozłożonego na trzy lata. Fundusz uznał wówczas ściąganie podatków przez władze rosyjskie za niedostateczne.

Agencje doniosły
Akcja Wyborcza Polaków na Litwie w wyborach prezydenckich zaplanowanych na 21 grudnia br. poprze kandydaturę Arturasa Paulauskasa – poinformował w piątek na konferencji prasowej w Sejmie szef AWPL Jan Sienkiewicz. Paulauskas należy do faworytów prezydenckiego wyścigu i sondaże dają mu największe szanse na zwycięstwo. Podejmując tę decyzję rada AWPL wzięła pod uwagę program wyborczy Paulauskasa, szczególnie część, która jest adresowana do mniejszości, postawę kandydata i jego zrozumienie istotnych spraw mieszkańców Wileńszczyzny, a więc przede wszystkim mniejszości polskiej – uzasadniał Sienkiewicz.

Walentyn Wasilew, bułgarski minister handlu i turystyki, zranił nieumyślnie człowieka na polowaniu w połowie listopada i grozi mu kara roku więzienia, podała miejscowa prasa. Dziennik „Sega”, który poinformował o tym jako pierwszy, napisał, że władze próbowały zatuzować skandal, nie powiadamiając o nim opinii publicznej.

Przeżywająca w Moskwie misja ekspertów Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) wyraziła w piątek zadowolenie z przebiegu negocjacji z rządem rosyjskim, otwierając drogę do odblokowania kredytu dla Rosji w wysokości 700 mln dolarów. MFW zablokował w zeszłym miesiącu uruchomienie kolejnej, kwartalnej transzy 700 mln dolarów, stanowiącej część globalnego kredytu w wysokości ponad 10 mld dolarów rozłożonego na trzy lata. Fundusz uznał wówczas ściąganie podatków przez władze rosyjskie za niedostateczne.

Wyjaśnieniem afery z wystąpieniem neonazysty Manfreda Roderera w Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu zajęmie się powołana w piątek w tym celu komisja dochodzeniowa Bundestagu. Komisja zbada także inne incydenty związane z głoszeniem skrajnie prawicowych treści w niemieckich siłach zbrojnych. Frakcja Zielonych rozważa także złożenie do prokuratury doniesienia na Roderera z powodu podżegania do nienawiści przeciwko innym narodom, poinformowała deputowana partii Angelika Beer. Podkreśliła również, że powołanie komisji nie jest wymierzzone przeciwko Bundeswehrze.

Ostatnie dwa tysiące lat historii świata zaprezentuje BBC w 16-godzinny serialu telewizyjnym. Na realizację serialu, związanego z nadchodzącym przełomem tysiąclecia, brytyjska telewizja przeznaczy 5 mln funtów (ok. 8,3 mln dolarów) – poinformował w piątek dyrektor generalny programowania BBC Will Wyatt. Dodał, że BBC zainwestuje również milion funtów w realizację ponad 500 godzin audycji radiowych związanych z końcem drugiego milenium.

W więzieniu w Greensville w stanie Virginia dokonano w czwartek kolejnej egzekucji. Skazaniec został uznany za winnego gwałtu i zabójstwa 61-letniej kobiety. Thomasa Beaversa, podobnie jak dzień wcześniej innego skazańca, stracono bez wstrząsów. Virginia zajmuje drugie po Teksasie miejsce pod względem liczby egzekucji dokonywanych od czasu przywrócenia w USA w 1976 r. kary śmierci.

Ważą się losy banitów

Od stałego korespondenta we Włoszech

Nie wiadomo jeszcze, czy do Italii będą mogli powrócić następca tronu Wiktor Emanuel IV i jego syn.

RZYM. W najbliższym czasie powinna zakończyć się we włoskim parlamencie debata w sprawie uchylenia tymczasowych rozporządzeń zawartych w Art. XIII Konstytucji Republiki Włoskiej, a dotyczących możliwości powrotu na terytorium Włoch męskich potomków dynastii Sabaudzkiej. Po referendum, w 1946 r., kiedy to nieznaczna większość głoszących wypowiedziała się za wprowadzeniem we Włoszech republiki, królowi Humbertowi II i następcy tronu Wiktorowi Emanuelowi IV zakazano powrotu do Włoch, pozbawiając ich równocześnie posiadania na terytorium włoskim dóbr, a także praw obywatelskich.

Król Humbert II Sabaudzki zmarł na wygnaniu, jego małżonka królowa Maria Józefina, obecnie 91-letnia, i syn Wiktor Emanuel IV, a także 25-letni wnuk Emanuel Filibert, mieszkający obecnie w Szwajcarii, oczekują z niecierpliwością decyzji rzymskich deputowanych, dyskutowanej na wniosek centrolewicowego rządu Romano Prodiego.

Art. XIII włoskiej ustawy zasadniczej może zostać uchylony, jak twierdzą zwolennicy powrotu do Włoch Wiktora Emanuela IV, zarówno w tym, co dotyczy samego prawa przebywania na terytorium Włoch męskich potomków dynastii Sabaudzkiej, jak i przywrócenia im praw obywatelskich, nie zmieniając w niczym postanowienia o wyzuciu rodziny królewskiej z należących do niej dóbr materialnych, posiadłości i terenów, które przeszły po wojnie na rzecz włoskiego skarbu państwa.

Jednak, jak twierdzą przeciwnicy powrotu do Włoch następcy tronu Wiktora Emanuela IV i jego syna Emanuela Filiberta, powinni oni nie tylko słubować wierność Republice, ale i odczekać się od podpisanej przez Humberta II w 1938 r. ustawy odbierającej ludności włoskiej pochodzenia żydowskiego równość z innymi mieszkańcami państwa, nadane jej na terenie całych Włoch przez Wiktora Emanuela II w roku 1871.

Humbert II, zmuszony do opierania posunięć faszystów i Benito Mussoliniego, uważany jest dzisiaj we Włoszech za postać nieszczerze ciekawą. Często nieszczęśliwie, często niefortunnie mówi się o jego słabym charakterze i niezbyt szczęśliwych decyzjach, jak na przykład podjęta w 1944 r. próba przeniesienia tymczasowo włoskiej stolicy do Brindisi, miejscowości na dalekim południu nie okupowanej jednak wówczas ani przez Niemców, ani przez Amerykanów. Królowską, zakończona niepowodzeniem, inicjatywa miała uratować monarchię i w ogóle Włochy przed ostateczną klęską w II wojnie światowej. Dziś

Następca tronu, Wiktor Emanuel IV jest także we Włoszech oceniany dość krytycznie. Nie tyle jednak ze względu na błękit krwi, co z racji nierozważnego strachu, jakim zranił śmiertelnie kilkanaście lat temu na Korsyce pewnego młodego człowieka. W 1991 r. sąd apelacyjny w Paryżu ostatecznie nie uznał go za winnego zabójstwa, skazując jedynie za nielegalne posiadanie broni, ale sprawa narobiła sporo hałasu. Wiktor Emanuel IV znany jest również włoskiej opinii publicznej z kilku bardzo niezręcznych wypowiedzi m.in. dotyczących antysemitów i antyfaszystów.

ANNA T. KOWALEWSKA

GRZEGORZ OLMA



Tak podczas stanu wojennego wyglądały ulice polskich miast.

Fot. PAP/CAF

WOJNA Z NARODEM

Z 12 na 13 grudnia 1981 roku o północy wprowadzono na terenie całego kraju stan wojenny. Internowania działaczy „Solidarności” rozpoczęły się przed północą 12 grudnia.

Formalnie zatwierdziła go Rada Państwa, przyjmując wcześniej przygotowany przez Wojtkowską Radę Ocalenia Narodowego pakiet aktów prawnych. Dzień wcześniej minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak wydał rozporządzenie o obowiązku złożenia do depozytu broni i amunicji oraz o zakazie zmiany miejsca pobytu bez zezwolenia władz administracyjnych. Nocą przetrwano łączność telefoniczną. O godz. 2 nad ranem milicja otoczyła hotele w Gdańsku, gdzie przebywali uczestnicy zakończonych właśnie posiedzenia Komisji Krajowej „S”. Zajęto siedziby regionalne władz związku. Zarekwirowano archiwum i sprzęt. Polacy o wprowadzeniu stanu wojennego dowiedzieli się z radia i telewizji, które od 6.00 nadawały przemówienie generała Wojciecha Jaruzelskiego, ówczesnego premiera, i sekretarza PZPR oraz ministra obrony narodowej.

Internowania działaczy „Solidarności” rozpoczęły się przed północą 12 grudnia. Dokładnej liczby zatrzymanych nie da się ustalić. Ówczesny rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban dwa tygodnie później na konferencji prasowej podał, że chodzi o 5 tys. osób. Jak wynika z wycieńczonych zapytań, przez tzw. internaty przeszło ponad 10 tys. ludzi. Najwięksi rozmach mieli akcje strajkowe na Górnym Śląsku oraz w Zagłębiu Dąbrowskim. Zaczęły się już 13 grudnia. Strajkowało 27 kopalni, dwie huty i kilka innych zakładów. Właśnie na Śląsku 16 grudnia w kopalni „Wujek” doszło do wydarzeń, które wstrząsnęły całym krajem. Od kuli zginęło 9 górników.

Rozmiary oporu społeczeństwa były znaczne, ale w sumie wprowadzenie stanu wojennego zakończyło władzę „Solidarności”. Kraj był na skraju wojny domowej. Jak twierdzą Jerzy Holzer i Krzysztof Leski w książce „Solidarność w podziemi” w samym związku przeważał etos walki bezkrwawej. Symptomatyczna dla tamtych czasów wydaje się opinia Waldemara Kuczyńskiego wtedy zastępcy redaktora naczelnego „Tygodnika „Solidarność”: „Mam świadomość, że w tym momencie, skoro już popełniono ten straszny czyn i rozpoczęto wojnę z narodem, wyjściem najgorszym dla Polski byłoby załamanie się stanu wojennego. Oznaczałoby to początek wojny domowej i inwazję „przyjaciół”. Więc trudno, więc niech już im się to uda, byle bezkrwawo”. Znaczenie tonizujące miała też postawa Kościoła katolickiego, którego zwierzchnik kardynał Józef Glemp zaapelował o społeczny spokój.

Dokładna liczba internowanych w woj. katowickim też nie jest pewna. Listy osób, które należało aresztować były gotowe już na długo przed trzynastym. Jan Dziadul w książce „Rozstrzelana kopalnia” podaje liczbę 2 tys. 24 osób, w tym 102 kobiet. Ostatecznie zatrzymano ok. 1600 osób.

Wśród nich grupę śląskich intelektualistów i artystów m. in. prof. Augusta Chelkowskiego, prof. Irenę Bajerową, Kazimierza Kutza. Wkrótce nadszedł też czas pogruchoty czystek. Ponad

1000 dziennikarzy w całym kraju zostało zwolnionych z pracy. Tyle samo zdegradowano lub przeniesiono na emeryturę. Ze stanowisk zostali odwołani prawie wszyscy rektorzy szkół wyższych. Ocenie poddawano też nauczycieli akademickich. Szereg z nich zdecydowało się potem na emigrację.

Na łamach „Solidarności” w tamtych czasach pisał Jerzy Buzek, dzisiejszy premier, wówczas działacz podziemnych struktur związku, sygnujący swe artykuły pseudonimem „Karol”.

„Naturałne było szukanie porozumienia z tymi, którzy ocalili od aresztowania i internowania. Najlepiej zaś z ludźmi, których znało się wiele lat przed powstaniem „S”. Istniały bowiem, często w pełni uzasadnione podejrzenia, że niektórzy „działacze” byli do związku oddelegowani z siłą. Stare przyjaźnie i znajomości znów były w cenie.

Już w styczniu 1982 roku Jerzy Buzek wraz z Jerzym Łoikiem i Krzysztofem Gosiewskim wydał RIS, czyli Regionalny Informator Solidarności. Pod groźbą internowania tworzył się Regionalny Komitet Wykonawczy NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Na przełomie 1982 i 1983 roku RIS docierał do związkowców od Dąbrowy Gór-

niczej po Gliwice, od Tychów po Bytom. Redakcją kierował wówczas „Karol”. Zbierał teksty od współpracowników, opracowywał każdy numer.

Historia stanu wojennego na Śląsku to również dzieje jednego z jego rodzajów „Teatru Podziemnego” prowadzonego przez Stanisława Olejniczakę. Zespół dał ok. 30 spektakli. Większość odbyła się w prywatnych mieszkaniach i kościołach. W sumie teatr odwiedził 1500 widzów. Trupa była wyjazdowa i oprócz śląskich, i zagłębiowskich miast wyjeżdżała też do Krakowa oraz Wrocławia. Jedno z przedstawień odbyło się w krakowskim mieszkaniu wdowy po wielkim Osterwie. 19 grudnia 1983 roku Rada Państwa przyjęła uchwałę zawieszającą z końcem roku stan wojenny. Kilka

dni później zwolniono prawie wszystkich internowanych. Ówczesnym liderem związku zapowiedziano jednak wycofanie procesów. Zmieniono ich status z internowanych na aresztowanych. 22 lipca 1983 roku Sejm zniósł stan wojenny. Na dwa i pół roku przyjęto jednak ustawę o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewrótów kryzysu społeczno-ekonomicznego. Życie podziemne „Solidarności” od początku zdominowała walka o legalizację związku. Przełom nastąpił dopiero 16 stycznia 1988 roku, gdy Komitet Centralny PZPR po dwóch dobach rozmów wydał stanowisko „w sprawie pluralizmu politycznego i związkowego”. Wówczas doszło do eksplozji „drugiej Solidarności”. Ale to już zupełnie inna historia.

(aga)

Fot. Władysław Morawski

Jerzy Dziwulski, SLD

Dwunastego grudnia zostałem wezwany do jednostki. Była dwudziesta druga trzecie. Myślałem, że to z powodu jakiegoś zamachu terrorystycznego. Prawda była inna. Oj, zaczęło się wtedy dziać w naszych służbach! Wszystkim jednostkom kazano natychmiast ładować amunicję do magazynów. Chciałem sprawdzić, jak radzi sobie z tym człowiek odpowiedzialny za wykonanie polecenia. Wchodzi do magazynu i widzę, że facet robi takie kupki z magazynów. Jedna kupka z lewej strony, druga z prawej. Po lewej stronie leżały magazynki załadowane ślepą amunicją, po prawej natomiast ostrą. Pytam się go: Co ty robisz, nie wydałem ci takiej dyspozycji. Ten człowiek spojrzał na mnie i powiedział: Ta z lewej, to na naszych, a ta z prawej, na Ruskich.

Marian Krzaklewski, AWS

Pamiętam, że teściowie wyrwali mnie nagle ze snu. Moja reakcja: najpierw strach, ale zaraz potem decyzja o działaniu. Wstałem i szybko pojechałem do kolegów z komisji zakładowej Politechniki Śląskiej. Zaczęliśmy sprawdzać, którzy są jeszcze na wolności, a którzy zostali internowani. Równocześnie kontaktowaliśmy się z ludźmi mającymi łączność ze strajkującą przez kilka godzin grupą w Hucie im. Pierwszego Maja w Gliwicach. Następnego dnia rano w tramwaju spotkałem Jurka Buzka, który był przewodniczącym komisji zakładowej w PAN. We wtorek przekształciliśmy komisję zakładową w tajną komisję, schowaliśmy dokumenty. Pamiętam też, jak matka starała się dowiedzieć z Rzeszowa, czy jestem cały. Telefony były wyłączone, ale po kilku dniach dostała jako siedemdziesięcioparolletnia kobieta przepustkę. Przyjechała, zobaczyła mnie i stwierdziła, że teraz może już wracać.

Wysłuchał: PAWEŁ CIEMIŃSKI

Nie przeproszę za „Solidarność”

13 grudnia 1981 roku Adam Giera był przygotowany na to, aby pójść do lasu. W plecaku trzymał piłę, siekierę i buty na zmianę. Zamiast do partyzantki, poszedł jednak do „internatu”.

Adam Giera. Rocznik 1951. Kolejną kadencję jest przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładach Górniczo-Hutniczych Bolesław. W życiu Giera związkowca ma strajk głęboko pod ziemią i na 125 metrowym zakładowym kominie. O wyższe płace i przeciw zwolnieniu. Strajkował już po Okrągłym Stole. Zawsze pierwszy, gdy trzeba się jednoznacznie opowiedzieć. Nigdy nie miał wątpliwości, że jego stroną jest „Solidarność”.

Pochodzę ze Szczecina. W grudniu 1970 roku wiedziałem, jak wojskowy skot rozstrzelał ciężarną kobietę. Nie mogłem już być gdzie indziej – mówi.

Długo, że widział tamten grudzień, nigdy nie ma wątpliwości czyja wybrać prawdę. Nawet wtedy, gdy w latach 90. solidarnościowy dyrektor ZGH chciał skrzywdzić kolegów, nie wahał się i potrząsnął go za politykę eleganckiej marynarki. Zrobił to, chociaż kiedyś szli razem skuci kajdankami przez esecję.

13 grudnia tuż po północy Giera zorientował się, że stało się coś złego. Przestał działać telefon. Zamilkły radio i telewizja. Wtedy powiedział do żony, żeby ubrała kilkumiesięczną córeczkę, bo muszą ją ochrzcić. Dziś z dumą wyjmując z dowodu akt chrztu Ewy Wiktorii, urodzonej w 1981 roku, również „Solidarność”.

Po powrocie z kościoła chciał iść do lasu, bo był pewien, że zaczęła się sowiecka okupacja. W plecaku miał przygotowane siekierę, piłę i buty na zmianę. Nie zdążył. – „Śmuci” już na mnie czekał – opowiada o pierwszym zatrzymaniu przez SB.

Chociaż nie był etatowym działaczem związku, aresztowali go jako pierwszego z całego zakładu. Komisja „S” w ZGH była jednak przygotowana na każdą ewentualność. Służba Bezpieczeństwa nie znalazła żadnych dokumentów. Został ukryty sztafardą związku. Nawet dziś Giera nie chce zdradzić, kto go przechował.

Milicjanci wysadzili go z nyski skutego w centrum Olkusza, kilkaset metrów przed komendą.

Szedłem przez miasto jak ostatni szubawiec, a taki mały ormowiec podkakiwał i krzychał: nie damy ci krasić, nie damy ci bab naszych gwalcie. Po kilku godzinach przewieźli mnie do obozu internowania w Zabrze. Zbuntowałem się już na pierwszym spacerze. Nie chciałem tańczy w kółko. Stanąłem do karnego raportu – opowiada.

W internacie miał kolekę nerwową. Chciał trafić do cywilnego szpitala. Aby zrealizować swój plan stanął przed otwartym, zakratowanym oknem w umywalni i oblał się wodą. Mroź sięgał 20 stopni. Dostał zapalenia płuc z powikłaniami. Pamięta jak milicjanci zrzucali go z noszy w więziennych łóżkach, ale o dziwo tamtejszy lekarz kazał go zabrać do „cywila”. Ze szpitala wyszedł do domu. W zakładzie zapytał kolegów, dlaczego cicho siedzą, gdy inni cierpią w więzieniu. Skłasyfikowany jako podległy został zatrzymany. Potem jeszcze raz, za kwiaty ułożone pod krzyżem na „Wujku”. – Podczas pierwszych rocznic była nas garstka – mówi.

Słyszmy pięciopaskami od spodni, a pośrodku nas biskup Bednorz. Jak dziś słyszę esbeka, który uotał: panie biskupie Bednorz, używaj was do zachowania rozkładu.

Z perspektywy czasu uważam, że największym błędem Jaruzelskiego było umieszczenie w obozach internowania robotników takich jak ja, z ludźmi po uniwersytetach. Nade mną na przyczepie spał profesor ekonomii i dawał mi bezinteresownie wykłady z ekonomiki zarządzania. Obok historyk, poeta, student. Poloniści analizowali nam „Pana Cogito” Zbigniewa Herberta – opowiada Giera. – Wtedy podbudowałem wiedzę, to o czym byłem tylko instynktownie przekonany. Byłem przeciw wytworem systemu komunistycznego. Te nocne rozmowy zmieniły mnie najbardziej.

Z czasów „Solidarności” podziemiem pamięta herbatki w olkuskim mieszkaniu Marii Henzolt, konspiracyjne spotkania latających uniwersytetów

robotniczych i załatwianie papieru na ulotki oraz gazetki. – Chyba cały wagon wnieśli dla nas anonimowi pracownicy piśnierni w Kłuczkach. Po ten papier przyjeżdżali do nas ze wszystkich stron – mówi Giera.

Wtedy, tak mu się dziś wydaje, najważniejsze było przekonać ludzi, że to „S” ma rację. Zmobilizować, aby nie siedzieli w domach. Dlatego chociaż był przeciwny układowi z komunistycznym reżimem i nie mógł darować ustępstw Magdalenki, przed wyborami w 1989 roku pracował jak szalony. Liczyło się tylko zwycięstwo.

Długo, że jak mówi jest człowiekiem odpowiedzialnym, został w związku. Nie zamierza tak jak kiedyś Zbigniew Bujak przeproszać za „Solidarność”. W jego zakładzie, gdzie na bruk miało pójść tysiąc pracowników, udało się uratować miejsc pracy. Wraz z dyrektorem związek negocjuje do upadłego.

Mnie się różnie odbiera – twierdzi Giera. – Nie lubię tylko takiego układania kłoczków. Polityka to właśnie taka układanka. Nie lubię być kłocikiem. Startowałem w wyborach. Nie udało się. Mogłbym się obrazić, wycofać. To nie w moim stylu.

Ostatnio Adam Giera został zaproszony za ocean przez rząd Stanów Zjednoczonych. On, robotnik z Polski, podczas mitingu na uniwersytecie w Berkeley wygrał dyskusję z amerykańskimi senatorami. – Zapytałem, dlaczego radzą nam, a sami w górnym Manhattanie nie są w stanie rozwiązać problemu Murzynów i Portorykańczyków. Pojechałem, zobaczyłem i przyjechałem przekonany, że polityka związku zawodowego w ZGH jest marzeniem amerykańskich związkowców.

AGATA PUSTULKA

Człowiek pierwszego rzutu

Są ludzie, którzy mieli swoje pięć minut, lecz bardzo szybko popadli w niepamięć. Jakoś trudno było ich dopasować do kanonów oficjalnej historii. Taki też był przypadek Stefana Pałki.

28 sierpnia 1980 strajkował Gdańsk, Szczecin, Łódź, Kraków. Strajk w tarnogórskim „Fazosie” został szybko spacyfikowany przez władze, obawiające się rozszerzenia strajkowej fali na Śląsk. Wieczorem tego dnia pod jastrzębską kopalnią „Manifest Lipcowy” – przed nocną zmianą – zgromadził się jednak tłum górników. Za bardzo nie wiedzieli dlaczego, ani co robić dalej. Dyrekcja wpiernie chciała rozmawiać, potem zgodziła się, ale pod warunkiem, że górnicy zjadą na doł. Mówiono o nierobach, straszono. Ludzie mieli już się rozchodzić. Był to ten moment, kiedy wszystko mogło się zaważyć, kiedy wydawać się mogło, że na Śląsku podobnie jak w 1970, czy 1976 będzie spokojnie. Nagle na kłomb wskoczył niewysoki młody mężczyzna. Zaczął coś mówić, na początku nikt go nie słuchał, lecz z czasem grono słuchaczy powiększyło się, mówił o tym co się wszystkim nie podobało i w końcu rzucił: „Dość już tej niesprawiedliwości! Innego sposobu nie ma!” – i tak górnik Stefan Pałka został szefem strajku na „Manifest Lipcowy”.

Strajk z „Manifestu” szybko rozprzestrzenił się na inne kopalnie Rybnickiego Okręgu Węglowego, a potem jeszcze dalej. Wkrótce jastrzębskiemu Międzyzakładowemu Komitetowi Strajkowemu, którego wiceprzewodniczącym był Pałka, podlegało więcej zakładów niż jakimkolwiek MKS-owi w Polsce. 3 września władza ugłębiała się – podpisano porozumienie jastrzębskie. Tymcza-

sem MKS przekształcony w Międzyzakładowy Komitet Robotniczy wciąż rozrastał się, a w regionie nie rozgorzała walka o wpływy między strukturami nowych związków z Huty „Katowice”, Jastrzębia, tyskiego FSM. Pałka tworzył jedną z pierwszych struktur jednoczących „Solidarność” w regionie – Zarząd Regionalny Śląska i Zagłębia. Gdy jednak odbywały się wybory na przewodniczącego Zarządu Regionu w lipcu 1981, jako jedyny z szefów MKS-ów nie kandydował na to stanowisko.

– Zaczęło go to chyba przerażać, wyraźnie nie dawał sobie rady z obowiązkami – uważa jeden ze współpracowników Pałki. – Był to robotnik, który nagle się wybił i któremu trochę władza uderzyła do głowy.

Miał się rozpiąć, uganiać za dziewczynkami. A władzy to było na rękę. Jak mówił partyjny liberal Zabiński na tajnym spotkaniu aktywistów katowickiej milicji: „trzeba ich uwikłać w tysiące spraw. Muszą wiedzieć, co to znaczy smak władzy. Należy im wszędzie udostępniać lokale. Nie znam człowieka, którego władza by nie zdemoralizowała, to tylko kwestia jak szybko i w jakim stopniu”.

Pałka był pragmatykiem. Interesował go związek, sprawy robotników – nie wdawał się w niepotrzebne awantury polityczne. Działal zgodnie z prawem, byle władza wypełniała przyjęte postulaty. A jak nie...

Zaczął wtedy szukać. Wcześniej silne wpływy w Jastrzębiu miało

środowisko związane z chadeckim neo-Znakiem. Pałka poszedł jednak inną drogą. Trafił na trockistowskie pismo „Walka Klas”, wydawane na emigracji przez

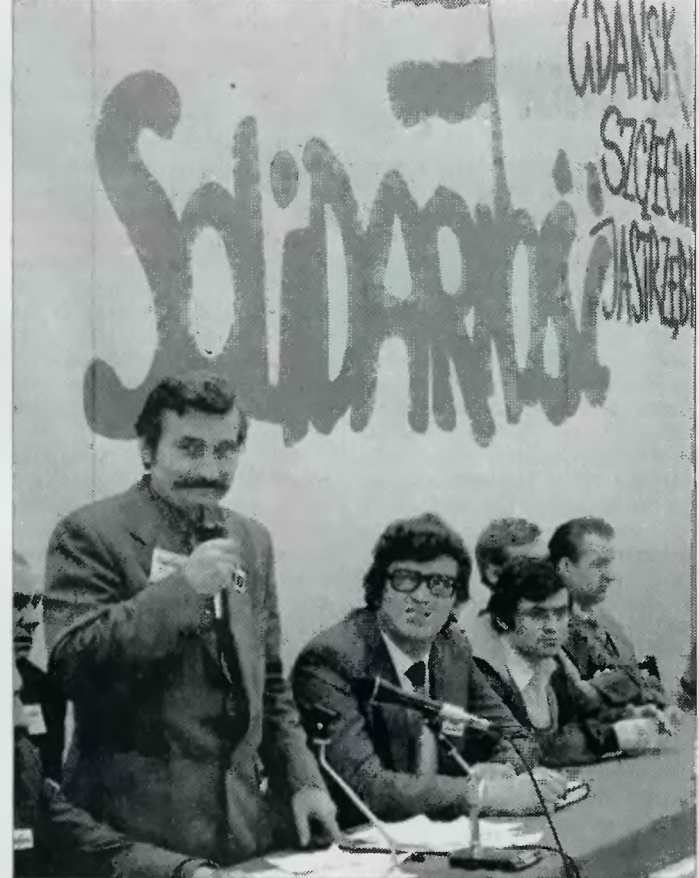
grupę polskich emigrantów z 1969 skupionych wokół Stefana Beckiera. Do Polski przyjeżdżało wówczas mnóstwo zachodnich lewicowców chcących na własne

oczy zobaczyć robotniczy protest. – Pałka był akurat w Warszawie, a ludzie z Zachodu wzięli go do samochodu i on zawioził ich na „Manifest”. Tam był akurat jakiś zjazd. Pałka ustat i powiedział, że trzeba budować partię robotniczą i wszyscy zaczęli klaskać – mówi Beckier. – Ci z Zachodu, którzy wrócili z Polski byli już zupełnie innymi ludźmi – oni przeżyli swoją rewolucję, widzieli w praktyce robotniczą demokrację.

Wkrótce do Pałki dołączyli na Śląsku jeszcze kilka osób. Tymczasem kurs władz na konfrontację był coraz widoczniejszy, przed katowickim dworcem regularnie dochodziło do zamieszek wywołanych – no właśnie, nie wiadomo przez kogo, ale władze mogły oskarżać „Solidarność” o „anarchizowanie społeczeństwa”. 11 listopada Służba Bezpieczeństwa zwinęła w Katowicach samego Beckiera, który przebywał w Polsce na fałszywym paszporcie kryjąc się pod nazwiskiem Sanchez Vizar-Miguel.

Pałka wyjechał do Paryża. Na Zachodzie był już wcześniej spotykając się z francuskimi i belgijskimi związkowcami. Tym razem jednak jego podróż miała inne podłoże – sprawy osobiste. W Stolicy Francji zastał go stan wojenny. Działal jeszcze trochę w komitecie „Solidarności z Solidarnością”, ponoc był w Polsce jeszcze w 1990 roku... i słuch po nim zaginął. Potem nikt go też specjalnie nie szukał. Jakoś tak nikomu nie pasował.

DARIUSZ ZALEGA



Rok 1980. Jastrzębie. Od lewej: L. Wałęsa, S. Pałka, T. Jędrzak i M. Jurczyk. Fot. Władysław Morawski

SOSNOWIEC. – *Wszystko się optaca szyc* – mówi Maria Jamróz, właścicielka zakładu kawiarni. – *Tylko żeby wyjść na swoje.* Siedem lat temu sprywarizowali się. Dawny Zakład „Elegancja” nie wytrzymał gospodarki rynkowej. Pani Maria była kierowniczką. Pracownicy nalegali by wzięła zakład. Uległa

Początek munduru górniczego datuje się na 1719 roku. Wydał go król. Chciał by pracownicy jego kopalni i hut uczyli parę nowości maszyn. W polskim górnictwie jeszcze dzisiaj obowiązuje rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z 23 kwietnia 1983 roku wydane przez

państwowych, 1 Maja, 22 Lipca, Dniu Górnik, z okazji dekoracji orderami i odznaczeniami państwowymi, nadania stopnia górniczego oraz w przypadkach zarządzonech przez kierownictwo zakładu pracy. Zarządzenia obowiązują do dzisiaj. – *Życie zmienia przepisy. W rzeczywistości dzisiaj mundury ubierają tylko na barbórkę, albo*

stra. Ten ma po dwa dwudziestomilimetrowe złote paski, między nimi haftowane złota nitką liście dębowe z godłem państwa. – *Praca przy tych mundurach to rękodielniczość* – podkreśla pan Stanisław. Sam mundur szyje się 32 godziny, potem dodatki ręcznie haftowane. Na

SZYCIE GENERAŁA

Górnik w swetrze, to nie chłop. Do stroju konwojenta pasują najlepiej czarne skarpetki. Gorzej z togami rektorskimi. Brakuje w Polsce gronostajów. Rynek wschodni się załamuje.

presji. Dzisiaj nie żałuje. Bo mundury idą jak przysłowiowe ciepłe buteczki, chociaż górnictwo „cienko przędzie”. Gospodarka wolnorynkowa przyniosła nowe umundowanie. Bo kiedyś szło się tylko górnictwo i stalowe dla milicji. Dzisiaj każdy coś nowego wymyśla.

generała Wojciecha Jaruzelskiego. „Przydał uroczystego munduru oraz czarna dokonuje się nie częściej niż raz na 7 lat na wniosek osoby posiadającej stopień „górniczy”, stanowi ministerialne rozporządzenie podpisane przez ówczesnego ministra górnictwa i energetyki generała dywizji Czesława Piotrowskiego. – *Oj były to czasy. Jeszcze jako zakład „Elegancja” szliśmy dużo dla Gierka, Piotrowskiego i innych „oficjeli”. Nie tylko stroje górnictwa, ale też garnitury. Przyznam nie byłoby wbrewni* – wspomina pani Maria. Mundur galowy kosztuje przeciętnie około 500 zł.

pogrzech kolegi – wtrąca pan Stanisław.

czako generalskie trzeba poświęcić trzy dni. – *Można byłoby rzucić wszystko na komputer. Ładniej jednak wygląda mundur zrobiony tradycyjnymi metodami. Krawiec to artysta* – dodaje z zachwytem pan Stanisław.

Mundur na pogrzeb

– *Ruch w interesie zaczynał się gdzieś około września* – wspomina Stanisław Stępień, krojący, w zawodzie już 35 lat. – *Zbliżały się barbórki, karmimy piwnie. Górniczy szale dostawali. Przedtem szło się znacznie więcej. Teraz kopalnie likwidują. Ale zostaje sentyment do munduru, chociaż pracownik teraz płaci 33 proc. wartości „sortu”.*

Minister Piotrowski dokładnie określił w jakich okolicznościach należy nosić mundur górnictwa. Przede wszystkim w czasie świąt

Krawiec artysta

Każdy mundur musi być dopasowany. Szyje się indywidualnie. Na miarę. Krojący jedzie na kopalnię, pobiera miary od każdego górnika, potem jedzie z przyrządkami. Liczy się wykończenie. Szyje się z czarnej krepy, bez względu na stopień. Zwykły górnik ma na rękawach wyhaftowane złota nitką dwa pięciomilimetrowe paski i dwie trzy rozetki, czyli guzik ze skrzyżowanymi pyramidkami i żelazkami.

Królik też gronostaj

W gospodarce rynkowej jest znacznie większe zapotrzebowanie na stroje mundurowe. Teraz dużym wzięciem cieszą się togi. Po ostatnich rozporządzeniach ministerialnych rozdzwoniły się telefony do zakładu pani Marii. Wszyscy chcą togi. Wszędzie nowy przepis.



Każdy mundur musi być dopasowany. Szyje się indywidualnie. Na miarę. Foto: Władysław Morawski

Miska dla kota

RYBNIK. – *Nie mogę patrzeć spokojnie, jak te biedne stworzenia walczą o jedzenie* – mówi przygarbiona pani Maria karmiąca koty, które zbierają się w okolicach pasażu przy placu Wolności. – *Część ludzi przechodzi obojętnie, ale zawsze znajdują się tacy, którzy dorzucą im coś do jedzenia. Przecież tych ko-*

tów nie można zostawiać samym sobie. Działacz rybnickiego towarzystwa miłośników zwierząt „Zwierzyńca” mówi, że w mieście jest wielu ludzi troszczących się o bezdomne zwierzęta. Zawsze chętni do pomocy w dożywianiu kotów są właściciele i pracownicy sklepów zoologicz-

nych. Karmią zwierzęta również mieszkańcy bloków przy ulicy Raciborskiej, budynku przy ulicy Piłsudskiego. – *Wszyscy robią to zupełnie bezinteresownie, niejednokrotnie wydając na jedzenie dla kotów wszystkie swoje oszczędności. Chcemy im pomóc* – mówią pracownicy „Zwierzyńca”. – *Zachęcamy karmicieli do kontaktowania się z nami pod numerem telefonu 4242514.* (AKS)

Dzieci dzieciom

RUDA ŚLĄSKA. W najbliższą niedzielę w hali KWK „Halemba” odbędzie się finał III Rudzkiego Festiwalu Kulturalnego Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Natomiast w koncercie pod tytułem „Piosenki nie tylko dla dzieci” prowadzonym przez Krzysztofa Tyńca wystąpi między innymi Hanna Śleszyńska, Piotr Gąsowski, Robert Rozmus. Początek o godzinie 17. (lud)

Mistrzostwa Polski rycerzy?

OGRODZIEŃC. Rycerze z Bractwa Rycerskiego Ziemi Ogrodzieńskiej spotkali się na zamku w Gniewie z kapitułą rycerską tamtejszej okolicy. Jurajscy rycerze wystąpili z propozycją zorganizowania na zamku w Ogrodzieńcu mistrzostw Polski w rycerskich sztukach walki. Była by to jedna z największych imprez tego typu w kraju, wpisana w międzynarodowy harmonogram walk rycerskich. Termin turnieju nie jest jeszcze ustalony ale na pewno zorganizowany zostanie latem. – *Jest to dla nas ogromne przedsięwzięcie* – mówi dyr. Domu Kultury Dorota Cygan. – *Nie ukrywam, że jest to także kosztowna impreza. Ale jeśli się uda, zostawi nasze miasto w całej Europie.* Organizatorzy zapraszają wszystkie firmy zainteresowane sponsorowaniem imprezy o kontakt z Domem Kultury w Ogrodzieńcu. (id)

Pod patronatem „Trybuny Śląskiej” Spod pióra lipowicza (2)

dziś GRZEGORZ BRZOWSKI

Cuda świata

Witamy Państwa! Prosimy zapłacić. Mogą państwo zająć miejsca w samolocie. Proszę wyprowadzić to dziecko.

Oto Statua Wolności wspaniały sen na jawie ostatnio coraz bardziej potrzebny dla marzycieli w świetle wygasłej pochodni nadzieja Ameryki szuka przypadku przestrzegania trzymanej

Deklaracji pomnik Ku-Klux-Klanu stoi na wiecznie bezludnej wyspie

Robimy pamiątkowe zdjęcia. Proszę się pospieszyć!

Przed nami ruiny świątyni Inków

Kontynuujemy druk wybranych utworów (lub ich fragmentów) napisanych przez laureatów rozstrzygniętego w listopadzie 1997 r. w Bielsku-Białej I Ogólnopolskiego Przeglądu Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Literackiej „Lipa'97”.

między odartymi ze złota murami prawniczka wodza wyciąga rękę z wdzięczności za cywilizację

Prosimy się tak głośno nie rozczulać

O, a tutaj egipskie piramidy niezapomniany kolos w cafunie ludzkich cierpień na czaszkach niewolników w złotej komorze śpi spokojnie faraon snem niesprawiedliwego

Niech pan zejdzie z sarkofagu! (...)

A oto sznur muru chińskiego ściana przez pokój skłóconych braci gorzki posmak nieufności smok napełniony tysiącem cichych istnień

leniwie leży w środku głośnego cesarstwa

Niech pan zostawi młotek! (...)

Tysiące turystów codziennie odbywa tę samą odyseję oślepieni blaskiem folderów zapomnienia błagają po krze ucieczki od codzienności (...)

(fragmenty, skróty od redakcji)

GRZEGORZ BRZOWSKI. Uczeń kl. VII SP nr 1 w Wysokim Mazowieckim. Laureat kilku konkursów. Zdobył m. in. I nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Janusza Korczaka w Płocku, publikował w prasie lokalnej i centralnej, np. w „Supelku z Półki” oraz „Kontaktach”. Tworzy poezję, ale próbuje też sił w mowie wiązanej. (sab)

Studium dla opiekunów

CZĘSTOCHOWA. Już drugi rok przy Wyższej Szkole Języków Obcych i Ekonomii działa Interdyscyplinarne Studium Poddyplomowe „Zdrowia środowiskowego i opieki socjalnej”. Kolejny cykl zajęć rozpocznie się w styczniu 1998. Studia przewidziane są dla absolwentów szkół wyższych, niezależnie od ukończonego kierunku oraz absolwentów medycznych szkół pomaturalnych pracujących w społecznych placówkach opieki. Trwają dwa lata i prowadzone są w systemie zaocznym. Ich program został stworzony przez wybitnych specjalistów. Obok przedmiotów medycznych w programie zostały również ujęte zagadnienia z dziedziny administracji i informatyki. W ramach studiów prowadzona jest intensywna nauka języka angielskiego. Dyplom upoważnia absolwentów do podjęcia pracy w charakterze organizatora i administratora środowiskowej i socjalnej opieki zdrowotnej. (cz)

Szesnastego o szesnastej

Autor „Akwarium”, książki która ujawnia kulisy szkolenia i działania radzieckiego wywiadu wojskowego GRU, spotka się z czytelnikami w księgarni „Matras”.

CHORZÓW. Wiktor Suworow to pseudonim Władimira Bogdanowicza Rezuna, który był oficerem wojskowego wywiadu Armii Czerwonej – GRU. W 1974 roku ukończył Wojskową Akademię Dyplomatyczną, później cztery lata pracował jako dyplomata radzieckiego MSZ w rezydenturze wywiadu w Wiedniu. W 1978 roku uciekł do Wielkiej Brytanii i zaocznie został skazany na śmierć przez radziecki sąd wojskowy, który obowiązuje nadal. W. Suworow napisał kilka głośnych książek, m.in.: „Akwarium”, „Żołnierze wolności”, „Specnaz”, „Łodołamacz”, „Dzień M” oraz „GRU – radziecki wywiad wojskowy”. W. Suworow swoje książki będzie podpisywał we wtorek, 16 grudnia o godzinie 16 w księgarni „Matras” przy ulicy Wolności 25. Wizyta i spotkanie w Chorzowie są jednym z dwóch, jakie odbędą się w czasie pobytu pisarza w Polsce. (tosz)

„Tęcza” militarna

Niemieckie czołgi pchały się przez gruzowisko miasta, tuż obok dopalał się brytyjski szybowiec. Wszędzie było pełno leżących i strzelających żołnierzy.



Można podziwiać 132 modele wykonane przez 69 modelarzy z całej Polski. Foto: Grażyna Otręba

TYCHY. To nie fragment amerykańskiego filmu wojennego w reżyserii Quentina Tarantino z Bogusławem Lindą w roli głównej, a jedna z wielu dioram (plansza z makietą i modelami) wystawionych na Mistrzostwach Śląska Modeli Plastikowych, które do niedzieli odbywają się w spółdzielczym domu kultury „Tęcza” w Tychach. – *Taką imprezę organizujemy po raz ósmy z rzędu. Tutaj w „Tęczy” jest w miarę silny klub modelarski, więc jest atmosfera przychylna temu sportowi. Co prawda tutaj zajmujemy się słizgami, czyli puszczaniem modeli, jednak teraz jest sezon martwy. Jest okazja do robienia czegoś innego* – stwierdził Kazimierz Tasarek, główny organizator imprezy i instruktor modelarski w „Tęczy”. W wielkiej sali ekspozycyjnej można podziwiać 132 modele wykonane przez 69 modelarzy z całej południowej Polski. Jest tam wszystko co lata, jeździ i pływa. Dominują jednak modele militarne i to głównie z czasów ostatniej wojny światowej. – *Taki jest trend. Oczywiście są modele cywilne, jednak one nie wymagają takiego nakładu pracy i wyobraźni modelarza, jak modele wojskowe, gdzie dba się nawet o najdrobniejszy szczegół* – podkreśla Tasarek. Największe wrażenie robiły wielkie dioramy, na których

przedstawiono scenki batalistyczne z udziałem kilku lub kilkunastu modeli i sporej liczby żołnierzy. Były widmy pustyni z przedzierającymi się pancernymi oddziałami Africa Corps, był przedstawiony fragment Arnhem w Holandii, gdzie pancerna dywizja SS zginała brytyjskich i polskich spadochroniarzy uczestniczących w operacji desantowej „Market Garden”. Na jednej z największych dioram przedstawiono osłonięte wznieślenia w Ardenach i walczące niemieckie i amerykańskie wojska pancerne. Największym uznaniem zarówno sędziów, jak i odwiedzających cieszy się ekspozycja przygotowana przez Andrzeja Kolonko z Katowic. – *Jest to fragment stacji kolejowej, gdzie w Rosji w 1941 roku. Widzimy pociąg przewożący niemiecką dywizję pancerną oraz żołnierzy krzątających się przy wyładunku. Bateria przeciwlotnicza, leżące łuski, beczki. Widać ogromny wkład pracy włożony w przygotowanie tej dioramy. Kilka miesięcy roboty – tłumaczył Kazimierz Tasarek. – *Nie można jednak niczego przesądzać, gdyż wyniki ogłoszone zostaną dopiero w niedzielę* – dodał. – *A ja swoją dioramę przygotowałem w dwa tygodnie. Co prawda modele miałem już wcześniej sklejone, jednak zbyt**

późno się dowiedziałem, że są zawody. Dlatego tak kiepsko wygląda. W przyszłym roku będzie lepiej – powiedział nam zafascynowany militariami 14-letni Marek Mróz z Tychów, który przedstawił starcie wojsk niemieckich i amerykańskich we Włoszech. Prawie wszystkie zaprezentowane modele zostały misternie pomalowane w barwy zgodne z realiami historycznymi. Dokładnie widać pasy żołnierzy, szczegóły broni, a nawet wycięte fałdy mundurów. Zniszczone czołgi mają realistycznie podginalne blachy, a stracone samoloty postarzone kadłuby. – *Każdy model musi mieć dokumentację. Czym więcej starych zdjęć, książek i obrazków potwierdzających autentyczność modelu tym lepiej. Czasami zdarza się, że jakiś początkujący modelarz w środku dioramy z czasów wojny umieścił samochód lub czołg produkowany po wojnie* – tłumaczył Tasarek. – *Z roku na rok poziom się podnosi i to widac po prezentowanych modelach. Dokładność i precyzja zwyciężają* – dodał. Ekspozycję modeli można oglądać w „Tęczy” codziennie od godz. 10 do 20. W niedzielę nastąpi ogłoszenie wyników, a na zwycięzcę czeka medal oraz nagroda rzeczowa. **MARCIN PIETRASZEWSKI**

Szkoła bez kopalni

Historia i powstanie Szkoły Podstawowej nr 4 jest związana z dziejami kopalni „Saturn” już nie ma. Szkoła pozostała.

CZELADŹ. W 1874 roku kopalnię zakupił książę Hugo z Hohenhoe. Dwadzieścia lat później w kopalni pracowało już 1160 robotników. Zgodnie z rozporządzeniem carskim z 1864 roku każdy kapitalista zatrudniający ponad 300 robotników obowiązany był utworzyć szkołę. Dlatego też zarząd kopalni wystąpił z wnioskiem do Kuratorium Szkolnego Okręgu Warszawskiego o zezwolenie na zorganizowanie szkoły. 27 stycznia 1897 roku kopalnia takie zezwolenie otrzymała. Pierwszym nauczycielem został Antoni Przyłucki zatrudniony 1 kwietnia 1897 roku. Tę datę uznano za początek powstania szkoły. Mieściła się ona w budynku przy ul. Szpitalnej 3, gdzie obecnie znajduje się pogotowie ratunkowe. W 1906 roku szkoła znalazła swą siedzibę w budynku zwanym „Na Skalcie”. Administracja kopalni wyremontowała dawny dom noclegowy przy ul. Miłowickiej 109. Było 14 sal lekcyjnych. Naukę pobierało 1000 uczniów. Wraz z odcyśnięciem niepodległości przestał obowiązywać carski ukaz o utrzymywaniu szkół. Od 1 września 1925 roku szkoła przeszła pod zarządek miasta. W tym samym roku dokonano jej podziału na męską nr 3 i żeńską nr 4. Pomieszczeniem dla obydwu szkół był nadal budynek „Na Skalcie”.

Co roku szkole przybywało nowych uczniów. 18 lipca 1936 roku poświęcono kamień węgielny pod budowę nowej szkoły powszechnej, która miała być oddana do użytku 1 września 1939 roku. Po drugiej wojnie światowej szkołę przeprowadzono do budowanego przed wojną budynku przy ul. Miłowickiej 42. W roku szkolnym 1945/1946 szkoła otrzymała za patrona Elżbę Orzeszkową. Tak zostało do dzisiaj. Do 1953 roku mieściła się tu także szkoła nr 2. Obchody tegorocznej jubileusz stulecia istnienia szkoły trwały od czwartku do piątku. Ulicami Czładzi przeszedł barwny korowód młodzieży. Uczniowie otrzymali w prezencie sztuczną ściankę wspinaczkową. Odsłonięta została pamiątkowa tablica, odprawiono mszę w kościele św. Stanisława. Była akademia w hali MOSiR. (rec)

LUBLINIEC. Dzisiaj, w sobotę, 13 grudnia w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Lublinie odbędzie się Ogólnopolski Festiwal Piosenki Turystycznej „Chłapa 97”.

Turystyczne śpiewanie

Nad imprezą organizowaną wspólnie przez MDK w Lublinie, Komendę Hufca ZHP Ziemi Lublińskiej oraz Wojewódzki Ośrodek Kultury w Częstochowie patronat prasowy sprawują „Trybuna Śląska” i „Nowiny Lublińskie”. Festiwal zorganizowany już po raz siódmy a tegoroczni wykonawcy zaprezentują różne formy piosenki turystycznej, w tym balladę, piosenkę śpiewaną i piosenkę autorską. Udział w imprezie zapowiedziało kilkudziesięciu wykonawców z całego kraju. Przesłuchania konkursowe rozpoczną się o godzinie 12, a festiwal zakończy o godzinie 18 koncert laureatów. Tegoroczny Festiwal uświetni występ zespół „Stare Dobre Małżeństwo” jeszcze w dawnym składzie, z Olą Kiełb, Wojciechem Czempikiem i Ryszardem Żarówskim. (bz)

Obrazy stanu wojennego

CZĘSTOCHOWA. 13 grudnia – Rocznica Zdrady – to tytuł wystawy fotograficznej, której otwarcie odbędzie się dziś o godzinie 13.00 w Miejskiej Galerii Sztuki, Al. NMP 64. Wystawa, której patronuje Zarząd Regionu

Radni na start

Urzednicy sportowcy

DĄBROWA GÓRNICZA. W sali kameralnej Dąbrowskiego Pałacu Kultury odbędzie się dzisiaj XX Literacki Hyde Park. Eliminacje do finału rozpoczyna się od godz. 10.30. Finały rozstrzygnięte zostaną po południu. Od godz. 15 trwać będą prezentacje w kategorii „własnych tekstów”. Godzinę później zaplanowano przesłuchania uczestników konkursu poezji śpiewanej i konkursu recytatorskiego. (AR)

Pisać każdy może

DĄBROWA GÓRNICZA. W sali kameralnej Dąbrowskiego Pałacu Kultury odbędzie się dzisiaj XX Literacki Hyde Park. Eliminacje do finału rozpoczyna się od godz. 10.30. Finały rozstrzygnięte zostaną po południu. Od godz. 15 trwać będą prezentacje w kategorii „własnych tekstów”. Godzinę później zaplanowano przesłuchania uczestników konkursu poezji śpiewanej i konkursu recytatorskiego. (AR)

Biblijne kobiety

SOSNOWIEC. W Galerii „Extravagance” odbędzie się dzisiaj autorskie spotkanie z Markiem Śniecińskim, poetą, krytykiem oraz tłumaczem. Autor zaprezentuje swoją najnowszą książkę „Od Ewy do Marii Magdaleny. Szkice o kobietach w Biblii”. Marek Śnieciński jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego. Początek spotkania o godz. 17. (rec)

Wszystko zaczęło się w 1969 roku kiedy czterech młodzieńców z robotniczego Birmingham, postanowiło założyć grupę Polka Tulk. Po kilku miesiącach przemianowali swój zespół na Earth a po obejrzeniu filmu grozy „Black Sabbath” z Borisem Karloffem w roli głównej, postanowili wykorzystać jego tytuł na nazwę swego zespołu. Był rok 1970.

i „Black Sabbath”. – Są to piosenki od których wszystko się zaczęło – pisze wokalista w komentarzu dołączonym do płyty. – *Graliśmy wtedy w pubach, pustych kinach i wszędzie, gdzie było dla nas miejsce. Są to najbardziej surowe wersje jakie stylizeliście – konczy. Reszta materiału to wybór najlepszych i najbardziej znanych utworów Osbourne’a z jego*

Czas Ozzy’ego

W ostatnim czasie pojawiły się na polskim rynku muzycznym dwa wydawnictwa związane z Ozzy Osbournem, legendarnym wokalistą Black Sabbath.

Od tego czasu Osbourne zdążył nagrać 12 płyt jako wokalista Sabbath, a po opuszczeniu zespołu w 1979 roku, 16 razy wchodził do studia by nagrywać albumy firmowane swym nazwiskiem. Kontrowersyjny wokalista zjednywał sobie słuchaczy swym pełnym emocji głosem, a także tekstami o upiorności otaczającego nas świata. W epoce dzieci-kwiatów potrafił zdystansować się od pełnych słodyczy, ociekających lukrem piosenek i tworzyć pieśni agresywne, hałaśliwe, lecz pozostające w pamięci i aktualne do dzisiaj.

Płyta „The Ozman Cometh” jest podsumowaniem solowej kariery Osbourne’a, lecz znajduje na niej też odniesienia do Black Sabbath. Rozpoczynają ją bowiem dwa nagrania tej grupy z prywatnych zbiorów Ozzy’ego – „War Pigs”

MACIEJ KOŁODZIEJCZYK

Premiera filmu Keanu Reeves’a



Keanu Reeves i Rachel Weisz.

Fot. „People”

Znany aktor filmowy Hollywoodu Keanu Reeves dochodził powoli do zdrowia po niefortunnym wypadku motocyklowym i złamaniu prawego ramienia, jaki miał miejsce kilka miesięcy temu. Na premierę swego nowego filmu pt. „Ukradzione piękno” w Los Angeles przybył ze swoją przyjaciółką Rachel Weisz, partnerką w tym filmie i opiekunką w chorobie.

Weisz partnerowała już Keanu w jego poprzednim filmie – dreszczowcu pt. „Łańcuchowa reakcja”, który niedawno ukazał się na ekranach kin. W filmie tym występował również polski aktor Krzysztof Pieczyński, cieszący się swoją przyjaźnią z USA dużym uznaniem widzów. (T.M.)

LEGENDA DO SŁUCHANIA

Gdy rok temu z Genesis odszedł drugi już w historii zespołu wokalista Phil Collins wszyscy myśleli, że to już koniec. Grupie groziło rozwiązanie. Kryzys zażegnał nowy nabytek – Ray Wilson, którego, gdy powstał Genesis, nie było jeszcze na świecie.

Brytyjski zespół rockowy Genesis wystąpił 31 stycznia w katowickim Spodku. Podczas swego pierwszego i jedynego koncertu w Polsce, promować będzie najnowszy album „Calling All Stations”. Płytę grupa nagrała z nowym wokalistą, Rayem Wilsonem. Jest on byłym frontmanem formacji Stiltskin, która wyłansowała wielki przeboj „Inside”, choć dla wielu zasłynęła głównie z tego, że utwór ten został wykorzystany w telewizyjnej reklamówce spodni Levis. I to jedyny znaczący sukces urodzonego i wychowanego w Edynburgu 28-letniego Wilsona – wcześniej występował z różnymi zespołami w barach i klubach muzycznych odskąd skończył 14 lat. – *Ale nikt nigdy nie prosił mnie, abym śpiewał piosenki, które trwają 10 minut! Praca z Genesis, zespołem z taką historią, to prawdziwe wyzwanie – mówi.*

Głos z klasą

Do tej legendarnej grupy trafił przez przypadek. Gdy rok temu Phil Collins ogłosił, że opuszcza Genesis, bo zamierza poświęcić się karierze solowej i aktorskiej, pozostali członkowie grupy, klawiszowiec Tony Banks i gitarzysta Mike Rutherford, postanowili nie zawieszać jej działalności. Zaczęli się poszukiwania następcy. – *Przestaliśmy setki taśm, ale głos Raya wyraźnie wyróżniał się ponad przeciętną. Jego głos ma taką klasę, że naprawdę mnie porusza – twierdzi Banks. – Kiedy spotkaliśmy Raya wydawał się do końca przekonany co do swoich możliwości. To jest bardzo ważne, kiedy bierziesz na siebie taką odpowiedzialność – dodaje Rutherford. I w ten oto sposób Wilson trafił do zespołu. Jak to uczcił? – Kiedy dowiedziałem się, że mnie przyjęli, uczciłem to w tradycyjnym szkockim sposób – po prostu się upilem – wspomina.*

Dopasował się do grupy bez kompleksów i uzupełnił ją o swoją świeżość. Za jego sprawą brzmienie Genesis stało się bardziej rockowe. – *Głos Raya jest z natury mroczny. Dzięki temu możemy pisać ostrzejsze i bardziej nastrojowe piosenki – stwierdza Rutherford.*

Zespół w szkole

Gdy w 1967 roku powstał Genesis, Wilsona jeszcze nie było na świecie. Anthony Philips, Chris Stewart, Michael Rutherford, Tony Banks i Peter Gabriel (ówczesny wokalista) spotkali się w połowie lat 60., gdy uczęszczali do słynnej szkoły z internatem w Charterhouse. Pierwsze swoje nagrania (na razie jako zespół bez nazwy) zarejestrowali w domowym studio jednego z przyjaciół, a nagrali



Fot. Pomaton EMI

je dla wytwórni Decca w 1967 roku. Wówczas powstała ich nazwa – producent wymyślił Genesis. I tak już zostało do dziś.

Na początku grupa nie odnosiła sukcesów. W 1969 r. młodzi muzycy spotykali się coraz rzadziej. Gabriel i Philips nadal uczyli się w Charterhouse, Banks był studentem Essex University, a Rutherford kształcił się w Farnborough Technical College. W tym czasie wygasł kontrakt z wytwórnią, a przyszłość grupy stała pod znakiem zapytania. Po kilku miesiącach postanowili zrezygnować z nauki i skoncentrować się na Genesis. W tym samym roku wydali pierwszą płytę „From Genesis To Revelation”, której słuchacze nie uznali jednak za rewelację. Z zespołu odeszli Stewart i Philips. Za pośrednictwem magazynu „Melody Ma-

ker” pozostali członkowie grupy znaleźli nowego perkusistę – Phila Collinsa. Pojawił się też Steve Hackett.

Na początku lat 70. powstały nowe płyty: „Trespass”, „Nursery Cryme” i opera rockowa „The Lamb Lies Down On Broadway” od tej pory rozpoczęła się dobra passa. Grupa wypracowała już własny styl, a jej koncerty przetrwały się w efektowne widowiska, do których wokalista zakładał specjalnie zaprojektowane maski i kostiumy. W nowym składzie zespół nagrał sześć albumów. Z płyty na płytę osiągał coraz większą dojrzałość artystyczną, a teksty inspirowane literaturą z różnych epok, stały się frapującymi opowieściami.

Perkusista wokalistą

Dużą osobowością w grupie był Peter Gabriel, który pisał

teksty i to on przyciągał publiczność na koncerty za sprawą niesamowitej ekspresji z jaką interpretował utwory. Ale w 1975 r. postanowił rozpocząć karierę solową i Genesis został bez wokalisty. Reszta zespołu nie wyobrażała sobie istnienia grupy bez Petera, więc ich decyzja, że dotychczasowy perkusista zostaje wokalistą, zaskoczyła wszystkich. Ale jeszcze większe było zdziwienie o wiele później, gdy okazało się, że to z Collinem zespół osiągnął największy sukces i olbrzymią popularność: sprzedał ponad 80 milionów płyt na całym świecie. Od 1977 r. Genesis to trio (po odejściu Hacketta), które wyłansowało tak wielkie przeboje jak m.in. „Invisible Touch”, „I Can’t Dance”, „No Son Of Mine”, „Jesus He Knows Me”.

Collins jako wokalista było punktem zwrotnym w karierze zespołu, jednak na początku lat 80. jego drogi i Genesis zaczęły się rozchodzić. Od czasów płyty „The invisible touch” zespół wydał tylko jeden album: „We Can’t Dance” (1991). Dzięki przebojowi „No Son Of Mine”, płyta zrobiła karierę światową, a w roku 1992 Genesis odbył triumfalne światowe tournée artystyczne. W tym czasie Collins coraz więcej czasu poświęcał solowym projektom i karierze aktorskiej – wydał siedem albumów w łącznym nakładzie 60 mln egz. i zagrał w kilku filmach. Aż w końcu postanowił odejść – obecnie komponuje muzykę do nowej wersji Tarzana, którą sfilmuje wytwórnia Disneya.

A legendarny Genesis z nowym wokalistą w październiku wydał kolejną płytę „Calling All Stations” i obchodził 30-lecie istnienia. I wreszcie po raz pierwszy przyjeżdża do Polski. Koncertu w Katowicach nie wypada przegapić. (AMK)

Co słychać?

● Trwają prace nad nową płytą My Dying Bride. Po tym jak perkusista Rick Miah opuścił zespół, grupa nie może znaleźć stałego bębniarza. Na razie muzycy My Dying Bride współpracują z Billem (Law) z grupy Dominion. Bill zagra jednak na nowej płycie zespołu, która ukaże się w maju przyszłego roku.

● Nowym perkusistą w Anathemie jest Shaun Steels, który wcześniej grał w Solstice. Grupa przygotowuje się już do nagrania nowej płyty, która ukaże się na początku przyszłego roku.

● Paul Allender opuścił The Blood Divine. Zespół postanowił kontynuować działalność jako kwintet.

● Lars Ulrich stwierdził niedawno w wywiadzie, że grupa Metallica jest już trochę zmęczona ciągłym się w nieskończoność trasami koncertowymi i w związku z wydaniem płyty „Reload” zespół zagra prawdopodobnie mniejszą ilość koncertów.

Nowa płyta zadebiutowała od razu na szczycie Bilboardu – liście najlepiej sprzedających się płyt w Stanach Zjednoczonych. W Wielkiej Brytanii płyta jako nowość wydawała na czwartej pozycji.

● Megadeth ukończyli pracę nad nowym wideo „Almost Honest” 17 grudnia od koncertu w Detroit grupa rozpoczęła swoje amerykańskie tournée, które zakończy występem 19 stycznia w Baltimore.

● Gitarzysta Michael Denner opuścił grupę Mercyful Fate podając jako przyczynę rozstania powody personalne. Nowy album Mercyful powinien pojawić się w kwietniu przyszłego roku.

● Muzycy Slayer ukończyli pracę nad nową płytą, która ukaże się na początku przyszłego roku. Według wytwórni płytowej American Recordings nowy krążek Slayaera jest „bardziej agresywny od płyty „South Of Heaven”.

● Nowy zespół Dee Snidera – byłego lidera Twisted Sister nazywa się Strangeland, a nie jak wcześniej podawano Helltown.

ANDRZEJ MODRZYK

Nie chcemy szokować!

Rozmowa z członkami angielskiego zespołu Chumbawamba BOFFEM (gitara) i JUDE ABBOTT (trąbka, wokół)

– Lubić poruszać kwestie polityczne w swoich tekstach. Jesteście w Polsce po raz czwarty jak więc oceniacie sytuację w naszym kraju?

– Interesujemy się sytuacją krajów, w których gramy, na tyle na ile pozwala nam czas. Widzimy zmiany w Europie Wschodniej, ale nie nam je oceniać. Głównym okiem jednak widać, że dużo się u was zmienia.

– Co myślicie o instytucji Unii Europejskiej?

– Myślimy, że z tym wiąże się dużo nieprzyjemnych spraw. Jest to sposób na robenie dużej kasy przez zachodnie państwa rozwinięte kosztem mieszkańców Wschodu. Ma to swoje plusy, ale ogólnie nie jesteśmy zwolennikami.

– Dużo fanów ma wam za złe, przejście do wielkiej wytwórni. Kiedyś za to samo krytykowaliście chociażby New Model Army. Co wy na te zarzuty?

– Świat się zmienia, ale nasz krok nie był taki sam jak innych bandów. Przeszliśmy do potęgi, gdy mieliśmy już ugruntowaną pozycję i to my mogliśmy stawiać warunki. Nie mamy sobie nic do zarzucenia, nasza twórczość poprzez zmianę wydawcy nie zbladła. Nadal poruszamy szereg drażniących problemów. Za to dzięki tym zmianom możemy odwiedzić ze swymi koncertami o wiele więcej miejsc.

– Jak wygląda wasz normalny set koncertowy obecnie?

– Teraz akurat szczególnie dużo gramy utworów z ostatniego albumu „Tubthumper”. Koncert zwykle trwa około stu minut więc, co chyba jest zrozumiałe, stare kawałki są także w naszym programie. Jak zawsze dbamy, aby ten nasz show był dla nie których mistycznym przedmiotem.

– Jesteście cały czas w trasie. Czy nie jesteście tym już zmęczeni?



Podczas koncertu na katowickich Odjazdach.

– Same koncerty nie są takie męczące, gorzej gdy to wszystko łączy się z nieustannymi wywiadami, podpisywaniami autografów itp... Ale my lubimy grać, to nas nakręca pozytywnie.

– Dziennikarze określają waszą muzykę jako folk-punk-anarchy-pop. Czy zgadzacie się z tym?

– Myślimy, że trudno wrzucić Chumbawambę do worka z napisem danej kategorii muzycznej. Może więc kwalifikacja ta jest w miarę prawidłowa. Sami w zespole słuchamy różnych rzeczy, które nas inspirują: techno, rocka, jazzu, a nawet muzyki klasycznej. Z tego później wychodzi taka muza jaką gramy.

– Słyszałem, że przekazaliście część zysków ze sprzedaży swo-

jej ostatniego albumu na rzecz strajkujących dokerów w Liverpoolu. Skąd taka idea?

– Czujemy ich strajk, bo sami reprezentujemy klasę robotniczą. Chcielibyśmy w jakimś stopniu poprzeć. Zwróciliśmy uwagę na ten długotrwały strajk. Ludzie poza tym mieli nadzieję, że wraz z rządami Labour Party wszystko od razu zmieni się na lepsze. Teraz przekonują się, że tak nie jest.

– Podobają mi się wasze okładki mimo, że uznawane są za kontrowersyjne (noworodek wychodzący dopiero na świat – red.). Kto je robi i dlaczego wyglądają tak niezwykłe?

– To na nasze własne pomysły. Dla nas zawsze ważne jest, by były ładne dla oka. Ponieważ

nasz styl ulega zmianie to dbamy, aby okładka odzwierciedlała nasze nowe granie. Poza tym im ciekawsza okładka tym częściej ludzie zauważają ją i sięgają po nią w sklepie. Nie chcemy nikogo szokować.

– Co planujecie w najbliższym czasie, czy myślicie już o nowej płycie?

– Do końca roku jesteśmy bardzo zajęci. Jedziemy na koncerty do Ameryki, Hong Kongu i Wenezueli. O nowym krążku na razie nie myślimy, chociaż możemy wydmy dwupłytowy album polskich pieśni pijańskich. (Ha, Ha). Latem przyszłego roku zamierzamy odwiedzić kilka europejskich festiwali.

Rozmawiał: JACEK OSADNIK

Powrót nałogowców

Po sześciu latach przerwy Perry Farrell reaktywował Jane’s Addiction. Z tej okazji, w połączeniu z dziesiątą rocznicą założenia kapeli, na rynku ukazał się album „Kettle Whistle”.

Amerykańska grupa powstała w 1986 roku w Los Angeles z inicjatywy Perry’ego Farrell’a, byłego lidera zespołu Psi-Com. Skład formacji uzupełniali: David Navarro (gitara), Eric Avery (bas) oraz Stephen Perella (bębny). Kapela aktywnie działała do 1991 roku, do czasu decyzji członków grupy na współpracę z innymi zespołami. Farrell założył Porno For Pyros, Navarro zaś dołączył na pewien czas do Red Hot Chili Peppers. Jane’s Addiction zdążyło sobie zdobyć sławę jednej z ciekawszych kalifornijskich kapel. W czasie swej pięcioletniej działalności wydali trzy płyty, które dystrybuje w Polsce Warner Music Poland: „Jane’s Addiction” (1987), „Nothing’s shocking” (1988) i „Ritual de lo habitual” (1990). Ich zawartość według krytyków nawiązywała do starych wzorów, twórczości The Velvet Underground, Pink Floyd, The Rolling Stones, Led Zeppelin czy Black Sabbath. Oprócz hitowych kompozycji jak: „Jane says”, „My time”, „Three days” oraz „Then she did” grupa do swego repertuaru dołączyła dwa znane covery: „Sympathy for the devil” Micka Jagger’a i „Rock and Roll” Lou Reeda. Krytycy także bardzo pozytywnie odbierali żywcem teksty Farrell’a, będące zazwyczaj wstrząsającymi studiami zdegenerowanego świata współczesności.



Fot. Warner Bros.

W tym roku wobec przerwy w działalności Porno For Pyros i Red Hot Chili Peppers formacja zeszła się po raz drugi, aby trochę „pojamować” i zagrać trasę koncertową w Stanach Zjednoczonych. Ze starego składu jedynie brakuje basisty Erica Avery, którego godnie zastępuje genialny muzyk „Papryczek” – Flea. Chcąc przypomnieć o sobie fanom, zno-

wu w Warnerze, kapela wydała w listopadzie swój drugi w karierze koncertowy krążek zatytułowany „Kettle Whistle”. Zawiera on szereg świetnych niepublikowanych wersji starych nagrań oraz pięć nieznanych kawałków: „Kettle Whistle”, „My cat’s name is Maceo”, „Slow divers”, „City” oraz „So What!”. Wszystko zremiksował Andy Wallace, który

był w przeszłości odpowiedzialny za brzmienie Nirvany i Rage Against The Machine. Siedemdziesiąt pięć minut muzyki jest nie lada gratką dla fanów psychodelicznej „muzy”. Album ten może stanowić idealny prezent dla młodych „zbuntowanych”, którzy Jane’s Addiction zbytnio nie pamiętają, a powinni znać. JACEK OSADNIK

Artyści... i ideały (II)

Dla Roberta Gawlińskiego ideałem męskości jest... wampir. Dla Kasi Stankiewicz, wokalistki Varius Manx ideałem jest własny tata. Kukiz w ogóle nie konkretnego o facietach nie mówi.

Asia Prykowska z grupy Firebirds wprowadziła mnie w stan konsternacji, bo wymienia typy męskie wprawdzie niezwykle inteligentne, ale demoniczne i lekko patologiczne, ze wspomnianym sir Anthony Hopkinsa, uroczego psychopaty z „Milczącego owie”, ze wokalistę rockowego Nicka Cave, lubującego się w tematach mrocznych i makabrycznych (vide klip z Kylie Minogue, gdzie wyżej wymie-

niona robi za topielicę w towarzystwie oślizgłych gadów marki: wąż błotny). W dodatku artystka ta (Asia a nie Kylie) nie znosi grubiaństwa i braku dbałości o siebie.

Dla Kasi Stankiewicz, wokalistki Varius Manx ideałem jest... własny tata. Kukiz w ogóle nie konkretnego o facietach nie mówi. Robert Janowski na pierwszym miejscu stawia konsekwencję w działaniu a wzor-

cowym mężczyzną jest jego dziadek. „Piasek” w ogóle nie zwraca sobie głowy definiowaniem cech męskich, ani pozytywnych ani negatywnych.

Edyta Bartosiewicz kategorię nie twierdzi, że „Nie chcę ideału. Lubię mężczyzn, którzy potrafią mnie zainteresować swoją osobą, ale raczej mało mownych i introwertycznych. Chociaż... tak naprawdę to zależy”. Ostatnie zdanie dowodzi,

że mamy do czynienia ze stu-procentową kobietą, stu-procentową konsekwentną.

Dla Roberta Gawlińskiego ideałem męskości jest... wampir. Doprawdy, nie wiem, co by to mogło oznaczać. Ukradkiem sprawdziłem! Monika Gawlińska nie ma śladów zębów na szyi! Może się wysza gdzie indziej. Kayah nie znosi u facetów brudnych rąk, chamsstwa, hipokryzji i plotkarstwa. A ideałem „mena” jest... Przemysław Saleta. Kayah miała zawsze niezły gust nie tylko w ciuchach. Zna Justyną Steczkowską ceni sobie spokój, mądrość i uroczyste uśmiech. A wzorcowym mężczyzną jest... tu padają inicjały, których mi nie wolno ujawnić.

Spisał: JERZY J. KACZMAREK

Zarząd Dobrodzieńskich Fabryk Mebli SA w Dobrodzieniu, ul. Piastowska 68
zaprasza

**do składania pisemnych ofert na nabycie nieruchomości,
położonej w Dobrodzieniu przy ul. Lublinieckiej 34.**

Warunkiem złożenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 70% ceny ofertowej na konto Dobrodzieńskich Fabryk Mebli SA w Dobrodzieniu (BSK O/Lublinie nr 10501155-501025225) lub w kasie DFM SA.

Podstawą ceny ofertowej jest wycena rzeczoznawcy majątkowego tj. 370.000,00 zł (słownie: trzysta siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Sprzedający zastrzega sobie przepadek wadium na rzecz DFM SA w przypadku odstąpienia od transakcji sprzedaży z winy kupującego. Pozostałą część zapłaty kupujący winien uiścić w dniu podpisania aktu notarialnego.

Pierwszeństwo nabycia przysługuje oferentom, którzy zachowają dotychczasową funkcję nieruchomości oraz oferentem z terenu dobrodzieńskiego.

Oferty przyjmowane są w Sekretariacie siedziby Zarządu DFM SA w Dobrodzieniu przy ul. Piastowskiej 68 do dnia 16.12.1997 r. do godz. 15.00.

Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert lub ich odrzucenie.

TC/120545/

**Ogłoszenia drobne
publikowane zniżką
wytuszczoną**

1 słowo – 1 zł
w wydaniu powszechnym

1 słowo – 3 zł
w wydaniu magazynowym

**ZAPRASZAMY
DO DZIAŁU REKLAMY
TRYBUNY ŚLĄSKIEJ**

NAUKA

●NOWE Prawo Celne, kursy. „Medez”, Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 8, tel./fax (033) 123626. (10803)

KUPIĘ

●A. Kafle piecowe, szamoty – okazynie kupię, (032) 518-696. (129-585)

SPRZEDAM

●ABSOLUTNIE największy wybór fajerków – Hurtownia Poznań, tel. (061) 847-66-16. (128004)

●BILARD sprzedam. 900 zł. Chorzów, Marińska 6. Bar. (129525)

●CITROËN Jumpy 1,9TD 1997, blaszak, uszkodzony lekko 16.000 DM + clo, (036) 4311891. (129568)

●FREZARKI pionowe – poziome, automaty tokarskie, 0-602-633-594. (129372)

●GARAŻE, usługi ślusarskie, najtaniej w Polsce, (018) 332-10-52, (012) 655-17-29, (018) 332-12-45. (129187)

●NOWE modelowe futro z lisów srebrzystych kolorystycznie, długość 7/8 – sprzedam. Tel. (077) 219784 lub 0601-519784. (129611)

●ORGANY Casio CTK-510, cena 270 zł, tel. 254-89-04. (129601)

●PIEKARNIE czynną w centrum Jastrzębia – sprzedam. Tel. 090-343893. (129610)

●PLYTKI ceramiczne, hurtownia – duży wybór (niskie ceny). Żory, ul. Folvarecka 45B, tel. (0-36) 4350266 (obok Zawodowej Straży Pożarnej). (129132)

●SKUP samochodów gotówką, tel. 090304956. (129360)

●SPRZEDAM Amigę CDTV, tel. 090307476 po 17.00. (129556)

●SPRZEDAM Mercedes 307D, rok 1981, niski, długi, przeszklony, po remoncie, tel. 036-4553107. (129519)

●SPRZEDAM Opel Kadett 1,6, rok 1988, tel. (036) 4577210. (129564)

●SPRZEDAM Opel Vectra 1,8i, 1994, tel. (036) 4577210. (129561)

KOMUNIKAT

Zarządu Gminy w Stryszowie

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415 z późn. zm.) – podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 29 grudnia 1997 r. o godz. 9.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Stryszowie odbędzie się Sesja Rady Gminy, na której rozpatrywane będą nie uwzględnione protesty złożone do projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Stryszów w obszarze sołectwa Łękawica.

11335/97

LEASING

**PEWNY PARTNER
DOSKONAŁY DORADCA**

VLI VIENNA LEAS INTERNATIONAL

BIELSKO-BIAŁA, ul. Świączka 8, 1 tel. 0 33 183 667
tel./fax 0 33 183 976

oferujemy leasing samochodów ciężarowych w flotach samochodów osobowych

●SPRZEDAM przedwojenne biurko z fotelem, ława rozsuwana i podnoszona, 256-36-90. (129623)

●SPRZEDAM VW Golf III, rok 1993, 90.000 km, tel. (036) 4727119. (129527)

●SPRZEDAM zestaw Skoda – Liaz. Tel. (036) 4556801 (raty). (129514)

●VW Passat 1,9 D GL, 91/92, przebieg km gwarantowany, pełna dokumentacja. Tel. (077) 86-90-75. (12-9554)

●ZAMÓWIENIA na brykiety z trocin do CO i kominków, tarcica wszelkiej grubości, kompletne więzby dachowe. Guz Mirosław 44-280 Rydułtowy, os. Orłowice 40/14, tel. po 18.00 – (036) 4576378, tel. kom. 0601-467322. (129540)

●ŻALUZJE, rolety – producent K-ce, tel./fax 588209, 585130, 2103903, B-B tel./fax 150023, Wodzisław tel./fax 4556739. (10807)

USŁUGI

●A. Autoszyby, tel. 2415-429, 090-318-040. (129183)

●A. Drzwi antywłamaniowe „Gerda”, sejfy, drzwi „Porta”, „Delta”, Katowice, ul. Magazynowa 21, tel. (0-32) 256-55-52, Częstochowa, ul. Krakowska 45, tel. (0-34) 24-26-31 wew. 405. (128406)

●ALARMY, domofony. 202-60-48. (129510)

●AUTO blacharstwo, lakiernictwo, tel. 24-15-429. (129184)

●AUTO tłumiki, serwis, tel. 2415-429. (129185)

●CYKLINOWANIE, układanie podłóg, tel. 2-526-930, 0-601-47-67-87. (128433)

●CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki – profesjonalnie. 2549-623, 0602-233-797. (129118)

●CZYSZCZENIE dywanów. 250-33-80. (129543)

●DOMOFONY, tel. 581-800, 0-601-45-29-16. (129466)

●KAMIENIARSTWO – J. Patałog Mysłowice-Krasowy, tel. 090301015 nagrobki solidnie i terminowo. (12-9566)

●KOMINKI zdruństwo, drewno, kominkowe, tel. 090321999. (129583)

●MALOWANIE, remonty, 0602722482. (129484)

●MONTAŻ boazerii, zabudowy, podłogi, VAT, raty, 286-94-83. (12-9309)

●ODNAWIANIE wanien. Katowice, 206-53-50. (129237)

●USŁUGI budowlane, instalacyjne. 228-90-27. (129376)

●WYPISEMY kartki świąteczne Twoim charakterem pisma. Nie musisz wymyślać życzeń. Zadzwoń: (032) 246-65-52. (129178)

●ŻALUZJE, rolety (czyszczenie, montaż), 0-602-352-226, 516-984. (129617)

●ŻALUZJE. Rolety. 262-51-49. (12-7562)

●ŻALUZJE drewniane, 262-51-49. (127563)

ZDROWIE

●(032) 202-22-09, 256-33-35, 0602-215-494, 0-602-30-70-25, „Alka-med” – esperal, odtruwanie poalkoholowe przez lekarzy, całodobowo. (128385)

●(032) 2420-314 ginekolog – zabiegi tania. (128612)

●(032) 2428-724, zabiegi ginekologiczne. (128498)

●0-601-428158, zabiegi ginekologiczne. (128499)

●090-367-503, ginekolog. (128-613)

●AAAAALKOHOLIZM, odtruwanie, esperal, psychoterapia. (032) 662861 w. 146. (129225)

●BADANIE włośni. 0-601-21-43-88. (127247)

●BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, lisyntia. Zapisy: 206-23-61. (129075)

●ESPERAL, wszywa, chirurg, 264-30-17. (128514)

●ESPERAL (032) 202-22-09, 0-602-215-494, 0-602-30-70-25. (128-386)

●GINEKOLOG – pełny zakres, tel. 0-601-44-76-77. (128402)

●GINEKOLOG – pełny zakres, tel. 090-320-104. (128401)

●GINEKOLOGIA – tania. Tel. (090)690-482. Katowice. (125-488)

●ŁUSZCZYCA, bielactwo, (032) 206-23-61. (126188)

●NOWOŚĆ! Dla lekarzy i chorych. Bezingeryncjny odwracanie proce-

GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI

●CYKLINOWANIE, układanie podłóg, tel. 2-526-930, 0-601-47-67-87. (128470)

●M-3 Żory sprzedam, * tel. 0601491124. (129599)

●SPRZEDAM dwupokojowe (38) Poznań bez pośrednictwa, tel. (061) 820-49-24. (129605)

●SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 60 m², Chorzów, os. XXX-lecia. Tel. 25-41-426. (12-9620)

●DOM w stanie surowym 200 m² w Mikołowie sprzedam (ulga budowlana). Tel. 2527-557 po 16.00. (129618)

●DUŻA ogólnopolska firma sportowa poszukuje do wynajęcia lokalu handlowego w centrum Bielska-Białej. Kontakt telefoniczny: (032) 2504198, (033) 110392, 090-320928. (108080)

●POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia (parter ok. 100 m²) w centrum Rybnika lub Żor. Tel. (090) 653-534. (129464)

Firma poszukuje pomieszczeń na działalność usługową w zakresie nowoczesnej technologii poligraficznej w Katowicach o powierzchni ok. 100 m².

**Oferty:
Biuro Ogłoszeń „TŚI”,
skr. nr 92**

●SPRZEDAM dom – stan surowy zamknięty z budynkiem gospodarczym do zamieszkania na działce 1.168 m², Włocławek, tel. (0-54) 35-34-52. (129553)

●SPRZEDAM działkę budowlaną wraz z domkiem letnim (10 km od N. Sącza). Woda i energia elektryczna na działce, gaz obok. Cena 28.000 zł. Wiadomość: (0-18) 4411-279 po 18.00. (129549)

Zarząd „Spółki Mieszkaniowej Mysłowice” Sp. z o.o. w Mysłowicach, ul. Świerczyny 7

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż:

mieszkania zasiedlonego wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntu w budynku 2-rodzinnym przy ul. St. Staszica 7/2 (I p.) w Mysłowicach o pow. użytkowej 35,96 m².

Wartość szacunkowa wynosi: 17.400,00 zł.
Pisemne oferty zawierające nazwę oferenta, siedzibę, oferowaną cenę i sposób zapłaty należy złożyć w terminie 14 dni od daty ogłoszenia pod adresem Spółki.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny oszacowania na rachunek „Spółki Mieszkaniowej Mysłowice” Sp. z o.o. w BPH S.A. O/Mysłowice – Filia nr konta 10601262-116958-27008-420101.

Wadium przepadła na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchylił się od zawarcia umowy.

Wadium złożone przez oferenta, którego oferta nie zostanie przyjęta zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru ofert, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia.

Koszty związane z zawarciem umowy ponosi nabywca.
Spółka zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru najkorzystniejszej oferty oraz dalszych negocjacji, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Obiekt można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 15 po telefonicznym uzgodnieniu pod nr. 2222-221 wew. 58-15.

GO/120505/

GIEŁDA PRACY

●AGENT CELNY. Kurs według Kodeksu Celnego. Licencja państwowa. Praca. Renoma! Najwyższa zadowolenia Informacje: „ADVISER”, (022) 629-37-83, 628-70-56; Zapisy: czwartki, piątki, Katowice (NOT), Podgórną 4, p. 44. (128501)

●BĄDZ szefem własnego biznesu. Unikatowy wyrób kopert kolorowych. Możliwość skupu. Cena 19 – 21 gr./szt. Dla wybranych umowa: F.H.I., skr. 1119. Zam. 35-017 Rzeszów 1. (129612)

●BLACHARZ-dekarz z doświadczeniem, praca na umowę-zlecenie lub stała. Ruda Śląska, 0602-221-723. (129578)

●CHŁAUPNICZKO. 0-70071-195. (127492)

●MAGISTRA farmacji zatrudnię. Zabrze 278-15-99. (129382)

●MŁODZIEŻ, sprzedaż kartek świątecznych. Tel. 0903-16638. (128340)

●WCZEŚNIEJSZA emerytka – ekonomistka poszukuje pracy. Oferty: „TŚI”, Mysłowska 1, skrytka „93”. (129580)

●ZATRUDNIĘ Panię o milej aparacji w „Night Clubie”, hostessy oraz dziewczyny do towarzyszenia z zakwaterowaniem. Tel. 0-601-61-60-88. (128869)

impel

Firma IMPEL zatrudni

RENCISTÓW

(osoby posiadające grupę inwalidzką) do prac porządkowo-czystościowych i przy pilnowaniu w obiektach obsługiwanych na terenie Katowic, Sosnowca, Chorzowa i Gliwic. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny pod nr (032) 205-27-69 oraz 205-27-76 lub osobiście w siedzibie firmy „IMPEL-NET”, ul. Francuska 70, pok. nr 1414, 13 piętro, w godz. 9 - 15

Centrala firmy: tel. (071) 353-10-00 w. 250

TOWARZYSKIE

●090392578”. (129434)

●2-420-628. (129547)

RÓŻNE

●ABSOLUTNIE największy wybór fajerków – Hurtownia Poznań, tel. (061) 847-66-16. (128005)

●BILARD sprzedam. 900 zł. Chorzów, Marińska 6. Bar. (129524)

●PROSZĘ o pomoc, jestem inwalidą I grupy, grozi mi wózek inwalidzki, muszę poddać się kilku kosztownym operacjom, proszę o wsparcie finansowe. Bank Przemysłowo-Handlowy, 32-200 Miechów. Nr konta 10601347-3069980-27000-480801. Zbigniew Bernacki. (129511)

●REGAŁY magazynowe, kółkowniki perforowane. Produkcja – sprzedaż. (032) 233-98-12, 0601416239. (129440)

●UNIEWAŻNIAM legitymację studentką. Maciej Pustulka, GWSH. (129582)

●WYPISEMY kartki świąteczne Twoim charakterem pisma. Nie musisz wymyślać życzeń. Zadzwoń: (032) 246-65-52. (129160)

●ZAMÓWIENIA na: brykiety z trocin do CO i kominków, tarcica wszelkiej grubości, kompletne więzby dachowe. Guz Mirosław 44-280 Rydułtowy, os. Orłowice 40/14, tel. po 18.00 – (036) 4576378, tel. kom. 0601467322. (129541)

●ZAMÓWIENIA na: brykiety z trocin do CO i kominków, tarcica wszelkiej grubości, kompletne więzby dachowe. Guz Mirosław 44-280 Rydułtowy, os. Orłowice 40/14, tel. po 18.00 – (036) 4576378, tel. kom. 0601467322. (129541)

●ZAMÓWIENIA na: brykiety z trocin do CO i kominków, tarcica wszelkiej grubości, kompletne więzby dachowe. Guz Mirosław 44-280 Rydułtowy, os. Orłowice 40/14, tel. po 18.00 – (036) 4576378, tel. kom. 0601467322. (129541)

●ZAMÓWIENIA na: brykiety z trocin do CO i kominków, tarcica wszelkiej grubości, kompletne więzby dachowe. Guz Mirosław 44-280 Rydułtowy, os. Orłowice 40/14, tel. po 18.00 – (036) 4576378, tel. kom. 0601467322. (129541)

●ZAMÓWIENIA na: brykiety z trocin do CO i kominków, tarcica wszelkiej grubości, kompletne więzby dachowe. Guz Mirosław 44-280 Rydułtowy, os. Orłowice 40/14, tel. po 18.00 – (036) 4576378, tel. kom. 0601467322. (129541)

●ZAMÓWIENIA na: brykiety z trocin do CO i kominków, tarcica wszelkiej grubości, kompletne więzby dachowe. Guz Mirosław 44-280 Rydułtowy, os. Orłowice 40/14, tel. po 18.00 – (036) 4576378, tel. kom. 0601467322. (129541)

●ZAMÓWIENIA na: brykiety z trocin do CO i kominków, tarcica wszelkiej grubości, kompletne więzby dachowe. Guz Mirosław 44-280 Rydułtowy, os. Orłowice 40/14, tel. po 18.00 – (036) 4576378, tel. kom. 0601467322. (129541)

●ZAMÓWIENIA na: brykiety z trocin do CO i kominków, tarcica wszelkiej grubości, kompletne więzby dachowe. Guz Mirosław 44-280 Rydułtowy, os. Orłowice 40/14, tel. po 18.00 – (036) 4576378, tel. kom. 0601467322. (129541)

●ZAMÓWIENIA na: brykiety z trocin do CO i kominków, tarcica wszelkiej grubości, kompletne więzby dachowe. Guz Mirosław 44-280 Rydułtowy, os. Orłowice 40/14, tel. po 18.00 – (036) 4576378, tel. kom. 0601467322. (129541)

●ZAMÓWIENIA na: brykiety z trocin do CO i kominków, tarcica wszelkiej grubości, kompletne więzby dachowe. Guz Mirosław 44-280 Rydułtowy, os. Orłowice 40/14, tel. po 18.00 – (036) 4576378, tel. kom. 0601467322. (129541)

Czekamy na Ciebie

Zapraszamy raz jeszcze do wstąpienia do Klubu Czytelnika „Trybuny Śląskiej”. Proponujemy oferty firm współpracujących z nami i wiele innych atrakcji.

Kronika rodzinna:

Dzisiaj urodziny obchodzą członkowie Klubu: Waldemar Niedbalski z Częstochowy, Edward Kwapisz z Olkusza, Anna Marzajko z Rudy Śląskiej, Marian Ślaska z Bielska-Białej, Tadeusz Raczek z Bielska-Białej, Lech Nowak ze Świętochłowic, Dariusz Libor z Zabrze, Ewa Pięcha z Będzina, Łucjan Zagaj z Gliwic, Stanisław Łepka z Siemianowic, Andrzej Kiliński z Częstochowy, Ewa Martin z Katowic, Andrzej Serafin z Katowic, Danuta Tarsa z Jaworzna, Ginter Niemczyk z Pawonkowie, Hildegarda Zibera z Piotrowic, Teresa Waler z Rybnika, Władysław Wojewas z Dąbrowy Górniczej, Napoleon Pięcha z Bydłowa, Karol Uklejski z Trzebnicy, Lucyna Waligóra z Chrzanowa, Gabriela Florjan z Katowic, Helena Cichosz z Sosnowca, Beata Prochoci z Gliwic, Franciszek Knapik z Rudy Śląskiej, Piotr Ciesla z Rudy Śląskiej, Natalia Zagaj z Zabrze, Łucja Rosga z Bytomia, Adam Basura z Gliwic, Mieczysław Jaworski z Lisowa, Andrzej Czapla z Debienicka, Bartłomiej Dzierżan z Niewiadomia, Algiż Parysz z Mikołowa, Mirosław Sosna z Porazy, Paweł Kaziński z Porazy, Lucyna Balcha z Porazy.

W niedzielę zaś świętują: Aleksander Frankowski z Czeladzi, Adam Mokras ze Świerklańca, Jerzy Urbanowski z Sosnowca, Andrzej Gryb z Sosnowca, Franciszek Ogo z Katowic, Zbigniew Szczotka z Ustronia, Ryszard Garbar z Sosnowca, Andrzej Marciniak z Tarnowskich Gór

W „Polsacie” oglądamy serial „Brygada Acapulco”. Bardzo atrakcyjny, bo to i piękne widoki i piękne dziewczęta. kusząca plaża i kuszące wdzięki (symbolicznie nie tyle osłonięte, co odsłonięte) dam, tyleż poruszających się prowokująco, ile wspaniale władających bronią palną i technikami walk dalekowschodnich.

Brygada Acapulco

A czy ktoś wie co to jest Acapulco? Otóż jest to miasto w Meksyku położone na zachodnim wybrzeżu tego kraju, nad Oceanem Spokojnym. Jednocześnie jest to najślawniejsze meksykańskie kąpielisko. Sezon turystyczny trwa przez cały rok, wody zatoki, nad którą leży Acapulco mają 25 – 28 stopni Celsjusza, a deszcze są tu niemal nieznanne – raptem przez kilka jesiennych dni, a i to na ogół wieczorami.

Miejscowość odkrył w 1530 r. hiszpański zdobywca, Hernando Cortez, który wraz z pięciuset zabójcami podbił wielkie imperium Azteków. Wtedy zachwycił się pięknem okolicy i wznosił tu fort dla hiszpańskiej załogi. A po raz drugi Acapulco zostało odkryte w latach 50. naszego wieku przez filmowców z Hollywood, bo tu nakręcono sławną „Noc Iguany” z wielką Avą Gardner w roli głównej (młodzi, co wy wiecie o Avie Gardner?). No i tak się zaczęło. Bo filmowcy z pobliskich Stanów Zjednoczonych zaczęli tu wznosić swoje wille (taniej i znacznie mniejsze podatki niż u siebie w kraju). A wówczas zaczęli ściągac snobistyczni turyści, spragnieni wypoczynku w pobliżu wielkich gwiazd ekranu. Co za okazja do chwalenia się po powrocie do domu: a wiecie, leżałem(am) na plaży obok... (tu wstawić odpowiednie, znane nazwisko).

No i z meksykańskiej wioski Acapulco zamieniło się w wielkie miasto z olbrzymim kompleksem hoteli i wieżowców należących do rozmaitych międzynarodowych firm i korporacji, a co najważniejsze z 38 miejskimi plażami. Tak narodziła się nowa, współczesna legenda tej miejscowości. (Microway)

MAREK
ARPAD KOWALSKI

POGADUCHY O KINIE

Trójka autorów prawie dwa lata prowadziła 10-minutowe rozmowy radiowe, poświęcone kinematografii światowej. Każda kończyła się plebiscytem pod hasłem „który film z tego roku najwięcej wniósł do historii kina”. „Stuletnia kronika” jest zapisem tych rozmów.

Właśnie ukazała się intrygująca książka pod dumnie brzmiącym tytułem „Stuletnia kronika kina”. Nie jest to wszakże żaden druk oschły i wyjątkowo ambitny, zapychający biednemu czytelnikowi głowę faktami, datami i nazwiskami. To po prostu dwuletnie radiowe pogaduchy o kinie Beaty Kasztelaniewicz z Radia Katowice, Jana F. Lewandowskiego, krytyka filmowego i Tadeusza Miczki, profesora filmoznawstwa.

Ta trójka przez prawie dwa lata zasiadała przed „sitkiem” i prowadziła 10-minutowe rozmowy. Każda z nich była poświęcona jednemu rokowi z dziejów kinematografii światowej. Każda kończyła się małym plebiscytem pod hasłem „który film z tego roku najwięcej wniósł do historii kina”. „Stuletnia kronika” jest wiernym zapisem tych rozmów. I okazuje się, że podczas krótkich dyskusji na antenie Radia „Katowice”, ze słów, które padły, tworzy się obraz tej najmłodszej sztuki, zaczynający się już w momencie jej narodzin – w grudniu 1895 roku. I począwszy od tego pamiętnego dnia, kiedy bracia Lumiere pokazali szerokiej publiczności nowoczesne, wręcz magiczne właściwości swojego aparatu do „ruchomych obrazów”, potoczyła się w pionującym tempie kariera kina i filmu.

Przełgając „Stuletnią kronikę kina” można się dowiedzieć wielu pouczających rzeczy na temat kinematografii, ale i stwierdzić śledząc rozmowy Beaty Kasztelaniewicz i jej interlokutorów, jak różnorodny jest odbiór tej sztuki. Kasztelaniewicz, sama absolwentka filmoznawstwa na Uniwersytecie Śląskim, Miczka i Lewandowski,

Do ulubionych naszych aktorów należą od lat Danuta Szaflarska. Od lat – to znaczy, że pani Danuta nie jest już podłotkiem, lecz dojrziałą kobietą. I nadal czaruje nas z ekranu. A grała w wielu filmach. Zaczęła zaś w „Zakazanych piosenkach”. Pochodzi z Nowego Sącza. Owszem, jako młoda dziewczyna marzyła o aktorstwie, ale nie śmiała wtedy pomyśleć o tym. Leżąc koledzy z gimnazjum w Nowym Sączu namówili ją na szkołę aktor-
ską...



„Stuletnia kronika kina” powinna znaleźć się w bibliotece każdego, kto kocha kino.

Fot. Władysław Morawski

bądź co bądź wielcy znawcy kina, spierają się co chwile o filmy. Filmy, które widzieli, lubili, cenili i nadal je cenią. Co chwile widać, jak różnie odbiera się sztukę, bez względu na przygotowanie do jej odbioru i fachowość oka, spoglądającego i oceniającego owoce pracy filmowców.

Z rozmów tej, oddanej filmowi, trójki, wynika więc, że tylko nie-liczne filmy, tworzą historię X Muzy, skrupulatnie filmo-
znawcy odsiewają ziarna od

plew, choć co do tych pierwszych, często się spierają. Nietawo bowiem wybrać ten jedyny, najważniejszy film, który powstał w roku. Bardzo rzadko dyskutanci zgadzają się całkowicie. Dotyczy to między innymi „Dykatora” Charlesa Chaplina (rok 1940), czy „Obywatela Kane” Orsona Wellesa (1941). Takie jednorodne wybory zdarzały się jednak Kasztelaniewicz Lewandowskiemu i Miczce nader rzadko, podkreślmy to jeszcze raz. I to ze zrozumieniem.

No bo jak tu wybrać arcydzieło 1976 roku, kiedy właśnie wtedy powstał „Lokator” Polańskiego, czy „Taksówkarz” Scorsese? „Stuletnia kronika kina” powinna znaleźć się w bibliotece każdego, kto kocha kino.

JOANNA KARWETA

„Stuletnia kronika kina. Rozmowy radiowe”, Beata Kasztelaniewicz, Jan F. Lewandowski, Tadeusz Miczka, wydawnictwo „Videograf II”.

Kochamy Danusię

Tu uzupełnienie: nie ma obecnie gimnazjów, są licea, a kiedyś, od lat trzydziestych organizacja szkolnicza była taka, że po szkole podstawowej, trwającej sześć lat, trafiało się do czteroletniego gimnazjum (kończyło się tzw. małą maturą), a następnie, gdy ktoś chciał studiować – obowiązywało jeszcze dwuletnie liceum. Taka organizacja szkolnictwa trwała do 1952 r.

...I słusznie, że namówili. Co

prawda ponoć po „Zakazanych piosenkach” pani Szaflarska otrzymała list: „Czy to możliwe, że Pani jest tą samą Danusią, która na wsi biegła za krowami?”. Ale po tym debiucie to na panią Danutę zaczęło biegać do kina, by oglądać jej w rozmaitych filmach: „Skarb”, „Dziś w nocy umrze miasto”, „Zemsta”, „Dolina Is-

sy” i wiele innych. A z tym biegiem na krowami to była czysta złośliwość, gdyż rodzice pani Danuty byli nauczycielami w Nowym Sączu. Wdłoczenie jeśli ktoś robi karierę, budzi to bezinteresowną zazdrość otoczenia.

Jest nawet powiedzenie, że szewc zazdrości księdzu, że ten został kanonikiem. My nie zazdrościmy pani Danucie, lecz bezinteresownie podziwiamy jej talent. (Microway)

MAREK
ARPAD KOWALSKI

– Była pani w czołówce polskiej estrady, nagrywała płyty, wygrała festiwale. W pewnym momencie jednak zaczęło być pani jakby mniej. Co o tym zdecydowało?

– Samo życie... Po prostu pracując intensywnie przez ponad dwadzieścia lat, doszłam do wniosku, że na mojej pasji śpiewania życie się nie kończy. Że nie mam czasu, by zastanowić się nad sobą, nad tym, co robić da-

rzeń dotyczących miejsca, gdzie chciałabym spędzić resztę swojego życia.

– Marzenie udało się zrealizować, bo mieszka pani w przepięknym domu, z dala od zatłoczonej i brudnej Warszawy.

– Moim marzeniem było przede wszystkim mieć nie tyle dom, ile ogród. Od wielu lat przyjeżdżaliśmy tu z mężem w ramach wycieczek sentymentalnych. Tam, na wzgórzu, jest dom dziecka, w któ-

– Czy ja wiem? W każdym razie nie mam ambicji, żeby znowu stać permanentnie w telewizji i śpiewać, być w każdej gazecie i biegać od koncertu do koncertu. Jestem już inną osobą...

– Niedawno sporo polemik wywołała wypowiedź Urszuli Sipińskiej, że w Polsce swego czasu nastąpiła gwałtowna eliminacja muzyki śródka i piosenkarzy tego gatunku. Czy podziela pani ten pogląd?

Po przerwie wróciła na rynek muzyczny płytą „The best of”. Oповіда, co się z nią działo przez lata nieobecności.

Jestem już inną osobą

Rozmowa z piosenkarką ZDZISŁAWĄ SOŚNICKĄ

lej, jak się rozwijać i w jakim kierunku iść. Odnosiłam wrażenie, że życie przecieka mi przez palce, żyję powierzchownie: od koncertu do koncertu.

– I na dodatek na walizkach...

– No, właśnie. Nie ukrywam, że nie znoszę hoteli, nie lubię restauracji, przypadkowego jedzenia. Słowem, nie cierpię całej tej otoczki bylejakości i przeciętności. Kiedyś wyliczyłam sobie, że cztery miesiące w roku spędziliśmy z mężem w domu... To wszystko wpłynęło na to, że któregoś dnia – wracając z większej, bo dwumiesięcznej tury za granicą – wjechałam w moje wielkie betonowe osiedle i powiedziałam sobie: „dość”. Przyszła refleksja, że w pewnym momencie przestałam śpiewać, zejść ze sceny i wówczas okazało się, że nie mam ochoty na swoje zainteresowania, jak choćby na naukę języka włoskiego czy studiowanie historii starożytnego Rzymu. Po prostu miałam dość. Co do swoich zmian, zmienić je.

A wiadomo, że jeżeli człowiek wycofuje się z intensywnego obecności na estradzie, następuje spadek nie tyle jego formy, ile populacji. Mam wrażenie, że moja forma – w odniesieniu do tamtego okresu – wzrosła. Nie ukrywam, że struny głosowe również były przemęczone i chwilami wydawało mi się, że to nie ma już sensu... Ja niszcze swoją psychikę i struny, a efekt jest tylko i wyłącznie – poza popularnością, oczywiście – finansowy, i na dodatek w grę nie wchodziły jakieś zawrotne zarobki. Czy wobec tego warto było podporządkowywać całe życie pracy, nieustannym wyjazdom...?

– W pełni świadomie postanowiłam zrezygnować z kariery... Tak, jak najbardziej. Zaczęłam myśleć o realizacji moich ma-

rym poznał się rodzice mojego męża. Bardzo nam się tu podobało, lubiliśmy przechadzać się w tych okolicach. Aż w końcu – w 1990 r. – kupiliśmy sobie działkę w tym miejscu.

– Czyli zajęła się pani projektowaniem i urządzaniem domu?

– Projektowanie domu zajęło mi cztery miesiące. Oczywiście, robiłam to wspólnie z mężem i architektem. Wszystkie wnętrza są moje. Potem wzięłam się do ogrodu. Sama kupiłam wszystkie rośliny i drzewa oraz wybrałam miejsce, gdzie mają być posadzone.

– Uczyla się pani także języka włoskiego?

– Włoskiego uczę się cały czas. Zawsze marzyłam, żeby opanować ten język, gdyż lubię Włochy i tamtejszą kulturę. Kiedyś wydawało mi się całkiem nieradne spędzenie tam kilku tygodni czy miesięcy z rzędu, a język włoski uosabiał mi tamten kraj.

– Nie tęskni pani za estradą? Za tamtym życiem?

– Nie. Po pierwsze, czasy się zmieniły. Po drugie, nie wyobrażam sobie powrotu do tamtego życia. Owszem, lubię śpiewać. Lubię też spotkania z publicznością, które zawsze były dla mnie fascynującym przeżyciem. I, rzecz jasna, pasjonuje mnie nagrywanie płyt. Lecz cała otoczka, która temu towarzyszy, niebyle dobrze działa na moją psychikę.

– Powiedziała pani, że lubi nagrywanie płyt. W sklepach muzycznych jest już najnowszą pani krążek.

– Wydałam „The best of”. Na płytę trafiły piosenki, które nagrałam na przestrzeni lat – moje przeboje od początku kariery. Słowem, płyta zbiorcza. Teraz przygotowuję nową, z Romkiem Lipko i z młodymi muzykami: Adamem Abramkiem i Pawłem Sotem.

– Czy plany płytowe oznaczają powrót Zdzisławy Sośnickiej?

– Uważam, że Urszula ma rację, tylko może nie dośownie. Bo niektóre jej wypowiedzi – zresztą chyba celowo – były ostre. Chodziło o wywołanie polemiki. Sądzę, że lobby rockowe, które oczekiwało na swoje wielkie wejście, wówczas bardzo mocno zwarło szereg. Właścicielami firm fonograficznych, aktualnie połączonych z zachodnimi wytwórniami płytowymi, są rockmeni z urodzenia, przekonani o najwyższej wartości tej muzyki. Tymczasem na świecie istnieje nie tylko rock, ale także jazz, soul, pop rock i pop. I oni jakby o tym zapomnieli. Zapomnieli również, że na rynku fonograficznym nie ma muzyki dla ludzi po trzydziestce. Teraz natomiast zespoły, które wtedy miały charakter rockowy, a nawet hard-rockowy, przedstawiają się na siłę na pop. Żeby utrzymać się na rynku.

– Wbrew temu, co się dzieje na naszym rynku muzycznym, na świecie sporo do powiedzenia mają piosenkarze z nurtu muzyki soul. W jakim rodzaju muzyki widzi pani swoje miejsce?

– Dużo rzeczy mnie interesuje. Mam już w zamysle nagranie trzeciej płyty. Chciałabym zaśpiewać kilka piosenek polskich, które – w moim odczuciu – mogłyby być standardami światowymi. Do tego – dla porównania – kilka standardów amerykańskich.

– „Nie czekaj mnie w Argentynie” – to był pani wielki przebój. Dziś trafił na światowe listy przebojów dzięki Madonnie. Jakie to budzi w pani refleksje?

– To najpiękniejsza aria z „Evity”, dlatego sama śpiewam ją od kilkunastu lat na wszystkich możliwych koncertach. Za każdym razem spotykam się z aplauzem publiczności, ona po prostu nie starzeje. Niezależnie od tego, czy śpiewa to Madona, czy ktoś inny, to zawsze będzie hit. (PAI)

Rozmawiała:
ANNA WIEJOWSKA

OGŁOSZENIA DROBNE Z INTERNETU

NASZ ADRES: www.trybuna-slaska.com.pl

Renata Sawczuk, Słupsk. Solaria profesjonalne po atrakcyjnych cenach, renomowanych firm: Engline, Miami Sun, Uve, Turbo Sun, Wita Sun itp. Transport gratis! Tel. (059) 43-79-48, (0601)65-25-77; row-mat@poblo.com

Mirek Ruzsiewicz, Oświęcim. Kupię kamerę VHS na duże kasety w dobrym stanie. Mój adres: mirur@zssosw.pelx.biel-ski.pl

Janusz Pater, Oświęcim. Sprzedam AMIGĘ 1202 2MB RAM, joy, mysz, 50 dyskiety, gazety, książki. Cena – 700 zł. Mój adres: japat@zssosw.pelx.biel-ski.pl

Bogusław Hajek, Zabrze. Sprzedam samochod marki Wartburg 1.3. Rocznik 1990, tel. 286-54-64.

Agencja Muzyczna „FELICITA”, Siemianowice. Sylwester, wesela, zabawy kanarwalowe, uroczystości – polecam profesjonalnych prezenterów. Wystawiamy rachunki. Tel. (0-32) 228-32-57.

Sebastian Wawrzona, Siemianowice Śl. Komputerowe przepisywanie tekstów. Tytko 1,50 zł za 1 stronę A-4, wydruk w czerni i kolorze. W okresie – skanowanie – rewelacyjne kursy ksero stramienowe – wizytówki – dyplomy, zaproszenia – wykresy, schematy, tabele – oprawa prac, bindownia. Krótkie terminy, solidnie i tanio!!! Kontakt: email: rufio@free.polbox.pl. Tel. (032) 2280-518.

Jan Nalepa, Sosnowiec. Sprzedam samochód ciężarowy STAR 200 FURCON. Rok prod. 1987. Przebieg 220 tys. Wspomaganie kierownicy. Cena około 25.000 zł. Tel. 0601-43-47-18.

Radek Kwiatkowski, Gliwice. Kupię etykiety pinne! Kontakt: Radek Kwiatkowski, Przyszłości 68/15, 44-119 Gliwice lub <http://www.polski.gliwice.pl/~kwiecie>

Adrian Błoński, Bytom. Sprzedam Fiat 126p el 1994. Blokada skrzyni biegów mini muli lok, radiodiodawczar samochodowy Philips DC 112. Pierwszy właściciel, pierwsza dokumentacja. Kolor czerwony, stan bardzo dobry. Tel. (032) 282-46-63.

Kazimierz Włogosz, Sosnowiec. AL-TECH.UH – Sosnowiec, montaż telefonicznych central abonenckich i systemów alar-

mowych antywłamaniowych. Tel. 32-2634648, e-mail: altel@polbox.com

Marcin Rychy, Ustroń. Sprzedam VW Passata Combi, 89 r., 1,8 benzyna, niebieski cena: 21.900 PLN. Sprzedam Peugeot 205 1.6 Diesel, czerwony, cena: 12.500 PLN. Sprzedam Mercedes 608 izoterma, 85 r., biały, cena 25.500 PLN. Tel. (033) 544-222.

Mieśka Brzozka, Wesoła. Pozdrowienia dla całej załogi Klasy VIII Szk. nr 14 w Wesołej. Dla Janka i Sabirya, Marcina, Oli, Tomka, Agnieszki i Edydy.

Marcin Rychy, Jasienica. Sprzedam lub wynajmę domek letniskowy w atrakcyjnym miejscu w Ustroniu-Polanie 50 m od rzeki Wisły. Nadaje się na lokal gastronomiczny. Cena: 35.000 PLN, najem 1000 PLN/miesiąc. Tel. (033) 152-380.

Piotr Gołąbek, Zabrze. Sprzedam SX1 do Amigi CD32 – 4 MB RAM + FDD 3,5 za 350 zł. Tel. (032) 2761635; namah@iki.net.pl

Stanisław Niedzwiedz, Zabrze. Sprzedam grę telewizyjną (BS-900) na standardowe cartridge. Stan bardzo dobry. W zestawie pistolet, 5 szl. carlige, 2 szl. joystick. Cena 80 zł. Tel. 278-27-08 (po 15.00).

Katarzyna Kilmczak, Zabrze. Sprzedam suknię ślubną, rozmiar 34. Cena 150 zł. Tel. 271-96-78.

Marcin Smużyński, Zabrze. ATARI 65XE + stacja dysków CA2001 + magneto-fon + kilkadziesiąt gier na dyskach + 2 joysticki + zasilacz sprzedam. Cena ok. 50 zł. Telefon 271-70-44, E-mail: mjs@friko2.onet.pl

Usługi teletechniczne. Instalujemy abonencie centrale telefoniczne, systemy alarmowe, domofony, wideodomofony, telefonia przemysłowa itp. Tel. (033) 6411 414

Przedsiębiorstwo Ceramiczne „Biogonice”, Kozy, woj. śląskie. Przedsiębiorstwo Ceramiczne „Biogonice”, magazyn Kozy, ul. Wapienna 49 oferuje duży wybór materiałów budowlanych. Pesezonowa obniżka cen. Tel. (033) 174-995.

Piotr Gołąbek, Zabrze. Sprzedam kartę graficzną ViewTop Vulcan 3D (128bit 2D,

Voodoo Rush, 4 MB EDO). Gwarancja. Cena 600 zł. Tel. (032) 2761635.

Przemysław Basa, Katowice. ISUZU MIDI 2.2D, ładowność: 600 kg, liczba miejsc: 5. Przystosowany do ciągnięcia przyczep, wspomaganie układu kierowniczego. Tel. 090 354 814.

Restauracja „Florida”, Siemianowice. Zapraszamy na zabawę Sylwestrową – charytatywny prezent będzie bawił 3 pokolenia! Przeboje sprzed 3 dni i sprzed 30 lat. Gwarantujemy dobrą zabawę. Zaczynamy 31.12.1997 o godzinie 20.00. Siemianowice, Pl. Wolności 1. Tel. 2286-413.

Mariusz Świerczyński, Bytom. Poszukuję reżyderki na CD pierwszego LP Cliffricharda „Cliff” (EMI CDP 7482772). Kontakt: long@zeus.polst.gliwice.pl

Oswald Machalski, Skoczów. Sprzedam Cinquecento 704. 1994 rok, przebieg 43 tys., szary metalik, pierwszy właściciel, owiewki, alarm, radio, bezwypadkowy, stan idealny. Cena: ok. 13.500 PLN. Tel. (033) 53-24-03 wieczorem.

Pani doktor Jolancie Buczyńskiej, oraz paniom Joannie Wacławskiej i Jolancie Tomczak ze Szpitala Miejskiego w Będzinie składamy serdeczne podziękowania za okazane serce i pomoc. Marysia, Kasia i Krzysztof.

W sobotę wieczorem (6 grudnia) w okolicach Czeladzi Piaszków zaginęła mała 4-letnia suczka (kundlek) – ruda z białym karkiem. Wabi się „Sunia”. Uczciwiego znalazcę proszę o kontakt pod nr. telefonu 265-18-08.

Paweł Maj, Olkusz. Sprzedam samochód Opel Record 2.0, rok prod. 1984, w bardzo dobrym stanie. Cena 9,5 tys. PLN, pełna dokumentacja. Tel. (035) 6411411.

Michał Ślusarczyk, Bielsko-Biala. Sprzedam komputer 486DX4-75Mhz, 8MB RAM, 850 MB twardy dysk, CD-ROM*4, karta graficzna 1 MB, karta muzyczna, monitor kolor 14", stacja dysków FDD 1.44MB, Modem, mysz. Cena: 1850 zł. Tel. (0-33) 14-64-85.

Łukasz Rylik, Gliwice. Projektowanie stron WWW, grafiki, logo. Wyszukiwanie wiadomości w sieci. rylik@free.polbox.pl

Piotr Syngiera, Gliwice. Sprzedam informacje, jak działały detektory typu Omnitron. Pomaga we wszystkim co dotyczy wykrądzaczy metali. Aleja Majowa 8/55, tel. 368-097 wieczorem.

Łukasz Jaciow, Tychy. Sprzedam: kolorową drukarkę atramentową Lexmark 1020. Cena 485 zł. Tel. (032) 217-04-66.

Pomieszczenia biurowe, Zabrze. Wynajmę pomieszczenia biurowe i magazynowe w Zabrzu. Informacje pod nr. tel. 278-45-50. Blisko centrum!

SERGIO Computers, Katowice. Sprzet komputerowy, akcesoria, serwis. Tel. 0602 276 550.

F50 1500, 1987, biały, 5-biegowa skrzynia, 86.000 km. Tel. (032) 313551, 312000.

Marian Król, Katowice. AUDI 80 1.8s, 1991 r., 88 tys. km, brązowy metalik garażowany 24 tys. Tel. (0-32) 519-257.

Zenon Kotas, Katowice. Sprzedam Fiat 125p 1986, przebieg 85 tys. km, stan bardzo dobry, Cena do uzgodnienia. Tel. 2560334 lub 2538783.

Lech Kowalski, Katowice. Jestem w bardzo trudnej sytuacji finansowej, a zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Może ktoś mi pomoże. Lech Kowalski, ul. Kściuczki 36/85, 40-750 Katowice.

Aneta B., Dąbrowa Górnicza. Szukam pracy stałej lub współpracy z poważnymi firmami. Jestem absolwentką liceum słowniczego. Obecnie uczęszczam na kurs księgowości komputerowej. Tel. (0-32) 0601-47-47-81 (woj. katowickiej). Proszę Anetę.

Jan Czypionka, Mysłowice. Dziennikarz ze stażem, angielski (egzamin państwowy), doskonała znajomość komputerowych technologii. Obecnie uczęszczam na kurs księgowości komputerowej. Tel. (0-32) 203-14-49, e-mail: jasmie@friko2.onet.pl

Marek Bacis, Będzin. Sprzedam tanio agregat prądotwórczy 1kW/360V. Tel. (0-32) 295-14-04, 295-15-98, 295-13-23. Proszę Marka.

Miroslaw Ruszkiewicz, Oświęcim. Sprzedam Nissan Almerę 1.6 SRI 16V, rok produkcji 1996. Wyposażenie dodatkowe: ABS, wsp. kierownicy, el. lusterka i szyby, sztyberdach, kolor złota perła. Cena: 37.500 tys. zł. Tel. (033) 433465.

Szołtysek Henryk, Żory. Sprzedam małą 126p, groszek, przebieg 40 tys. Kontakt: tel. 4341-961 lub kazmi@dom.vr.pl (4350-330).

Henryk Szoltysek, Żory. Wynajmę pomieszczenia gospodarcze. Wszystkie media. Kolo autostrady E-16. Kontakt: 341-961 lub kazmi@dom.vr.pl (4350-330).

Jacek Kielaszek, Kozy. Skoda Felicia (odbiór w salonie), możliwość wyboru koloru i tapicerki. Tel. (033) 174 555 po 17.

Maciej Bakota, Bielsko-Biala. Sprzedam komputer AMIGA 500 z rozszerzeniem + dwa joysticki + dyskiety. Cena do uzgodnienia. Tel. (0-33) 142120 email: bielkot@free.in.com.pl

Dariusz Pleczka, Sosnowiec. Kupię modele samochodów firmy MATCHBOX i in-nych. Tel. (032) 263-10-11 wew. 56-15; e-mail: jplech@gryt.com.pl

Jakub Morawski, Kalisz. Firma WELTMEX poleca: garnitury męskie, marynarki, smokingi, fraki, spodnie. Produkty oznaczone znakiem (wielkopolska jakości). Kontakt: tel. (062) 7671944, 571920 lub 0602331859 email jmorawski@yahoo.com

OGŁOSZENIA DROBNE

a także wszelkie inne ogłoszenia i reklamy możesz zlecić „Trybunie Śląskiej” w następujących biurach i agencjach:

KATOWICE, ul. Młyńska 1, III piętro, pok. 303, tel.253-78-74, 253-82-80, faks 253-99-28

KATOWICE, ul. 3 Maja 4 (Foto Star – naprzeciw Skarbka)

WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie 42/106, tel. (022) 827-09-36, faks 629-43-84

WARSZAWA, Polska Press, ul. Lewartowskiego 6, tel. (022) 8601-600, faks 8601-661

BIELSKO-BIAŁA, ul. Mickiewicza 19/3, faks 125-574, tel. 125-541, 125-553

RYBNIK, Rynek 7, tel. 42-221-76, tel./faks 42-220-37

CZĘSTOCHOWA, Aleja Najświętszej Mari

Kto Piłkarzem Roku „TŚI.”?

„Profesor” Wieczorek

Ryszard Wieczorek jest prawdziwym mistrzem rzutów wolnych.



Ryszard Wieczorek.

Fot. Karina Trojak

Kiedy do piłki podchodzi Ryszard Wieczorek, na bramkarzy drużyny przeciwniej z reguły pada błady strach. Ten doświadczony zawodnik to prawdziwy mistrz starych fragmentów gry. Z rzutu wolnego potrafi tak uderzyć, że piłka nieuchronnie ląduje w siatce. Wiele goli pada również z jego „profesorskich” podań i kornarów. Ten rok był bardzo udany dla 35-letniego pomocnika,

który miał wielki udział w 3. miejscu Odry Wodzisław w sezonie 96/97.

Głosy Czytelników podliczamy na bieżąco. Powoli rośnie przewaga jednego z piłkarzy. Największy tłok panuje jednak na miejscach od czwartego do dwunastego, tu jeszcze wszystko się może zdarzyć. Kilku kandydatów ma najwyraźniej swoje fan cluby, które konsekwentnie zapisują nas kuponami. 19. bm. upływa termin przyjmowania głosów, spodziewamy się więc jeszcze większej liczby kartek pocztowych. Nasz adres: „Trybuna Śląska”, 40-098 Katowice, ul. Mysłowska 1. Można głosować również za pomocą Internetu. Wśród uczestników plebiscytu rozlosujemy atrakcyjne nagrody. Więcej nie możemy na razie zdradzić.

● W poniedziałek sylwetka Rafała Witkowskiego (Krisbut Myszków).

Szampańska zabawa

Laureatów poznamy 3 stycznia podczas tradycyjnego Balu Piłkarza. Przyjmujemy, że w Varietés Centrum „U Michalika” można kupić karty wstępu na nasz bal. Można je nabywać od poniedziałku do piątku w godz. 8-18, w soboty i niedziele w godz. 17-20. Co możemy zagwarantować? Szampańska zabawa do białego rana, obecność znanych postaci świata sportu, polityki i mediów, wymienne jedzenie, doskonała muzyka i wiele innych atrakcji. Cena dwuosobowego zaproszenia – 300 zł.

Nasi kandydaci

ZAWODNICY

KRZYSZTOF BIZAKI (Ruch Chorzów)
ANDRZEJ BLEDZEWSKI (Górnik Zabrze)
MIROSLAW DRESZER (Ruch Chorzów)
TOMASZ FORNALIK (Ruch Radzionków)
MIARIAN JANOSZKA (Ruch Radzionków)
PIOTR JĘGOR (Odra Wodzisław)
ADAM KOMPALA (Ruch Radzionków)
ADAM LEDWOŃ (GKS Katowice)
MARCIN MALINOWSKI (Odra Wodzisław)
MACIEJ MIZIA (Ruch Chorzów)
MIROSLAW NIKODEM (Polonia/Szomb. Bytom)
ANDRZEJ ORZESZEK (Górnik Zabrze)
SŁAWOMIR PALUCH (Odra Wodzisław)
MIROSLAW STANIEK (Grunwald Halemba)
SEBASTIAN STAROWICZ (Raków Częstochowa)
ROBERT SZOPA (Ruch Chorzów)
MARIUSZ SRUTWA (Ruch Chorzów)
RYSZARD WIECZOREK (Odra Wodzisław)
RAFAŁ WITKOWSKI (Krisbut Myszków)
SŁAWOMIR WOJCIECHOWSKI (GKS Katowice)

TRENERZY

MARCIN BOCHYNEK (Odra Wodzisław)
ZBIGNIEW DOBOSZ (Krisbut Myszków)
OREST LENCZYK (Ruch Chorzów)
PIOTR PIEKARCZYK (GKS Katowice)
TEODOR WAWOŹNY (Grunwald Halemba)
JAN ŻUREK (Ruch Radzionków)

PIŁKARZ „TŚI.”

TRENER „TŚI.”

Imię i nazwisko zgłaszającego

Adres

Trybuna Śląska



Głosować można również w Internecie; e-mail: SPORT@trybuna-slaska.com.pl

Pod dyktando Unii

Juniorów Unii Oświęcim zdłomowały rozpoczęte w Warszawie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie. Tytuł mistrzowski wśród solistek wywalczyła Anna Jurkiewicz wyprzedzając swoje koleżanki klubowe Iwonę Szczępiak i Katarzynę Zembron.

Wśród juniorów triumfował również zawodnik Unii Bartosz Domarcki, który wyprzedził Macieja Kusia i Roberta Pietrzyńskiego (obaj Naprzód Janów).

W skrócie

- W TOWARZYSKIM meczu hokeja na lodzie Czechy – Kanada 6:2 (2:1, 3:0, 1:1).
- RADA Światowa Międzynarodowej Federacji Samochodowej nie włączyła wyścigu o Grand Prix Francji do kalendarza mistrzostw świata Formuły 1 na rok 1998.
- UZGODNIŁO zostały tematy siedmiu mityngów nowo utworzonej lekkoatletycznej Złotej Ligi. Inauguracja nastąpi 14 lipca w Rzymie. Kolejne mityngi odbędą się: 16 lipca w Oslo, 8 sierpnia w Monte Carlo, 12 sierpnia w Zurichu, 28 sierpnia w Brukseli, 2 września w Berlinie i 5 września w Moskwie.

Puchar UEFA

2:4 VfL Bochum – AJAX AMSTERDAM 2:2 (0:0). Hofmann (59), Mamie (70) – Arweladze (51), Dani (73).

Kilka godzin przed meczem kibice gości wywołali biątkę z niemiecką policją wybijając szyby w barach. Około 100 sympatyków Ajaxu zostało zabranych przez trzy policyjne autobusy.

Ronaldo popiera

Brazylijski gwiazdor włoskiego Interu Mediolan, Ronaldo poparł apele o zakaz wstrząsów i stwierdził, że mecze piłkarskie winny być sekcjami przez dwóch arbitrow, wspomnianych przez aparaty wideo.

– Jedna para oczu nie wystarcza do sądzienia w tak szybkim sporcie jak piłka nożna. Jest oczywiste, że mecze piłkarskie winny być sekcjami przez dwóch arbitrow, wspomnianych przez aparaty wideo. – Jedna para oczu nie wystarcza do sądzienia w tak szybkim sporcie jak piłka nożna. Jest oczywiste, że mecze piłkarskie winny być sekcjami przez dwóch arbitrow, wspomnianych przez aparaty wideo.

KKH 100% Hortex – Stocznowiec 8:1

PLAGA KONTUZJI

Wojciech Tkacz może mówić o sporym pechu, gdyż skreślił nogę na rozgrzewce przed spotkaniem.

Hokeiści KKH 100% Hortexu Katowice w tym sezonie prezentują huśtawkę formy i stąd tracą punkty w najmniej oczekiwanym momencie. Tym razem jednak nie mieli żadnego problemu z odniesieniem zwycięstwa nad Stocznowcem Gdańsk 8:1 (3:0, 2:0, 3:1). Katowiczanie wzbogacili się o dwa punkty, choć do czołowego tercetu jest jeszcze dużo punktów straty.

Gospodarze wystąpili bez kontuzjowanych Czesława Niedzwiedzia (kłopoty z sercem), Janusza Strzempka oraz Wojciecha Tkacza. Ten ostatni może mówić o sporym pechu, gdyż skreślił nogę na rozgrzewce przed spotkaniem. Na kontuzje narzekają Marek Szymański i Dariusz Garbacz, ale z konieczności musieli wystąpić, bo nie miał kto grać. W bramce wystąpił Jacek Zajac, bowiem kolano Mariusza Kiecy nie jest jeszcze do końca wylezione. Ciekawi jesteśmy, kto będzie bronił w ważnym niedzielnym meczu z Unią w Oświęcimiu.

Spotkanie ze Stocznowcem było właściwie jedynie sparingiem przed potyczką z Unią. Przewaga katowiczanie była wprost przygniatająca i bramkarz gości Wojciech Baca musiał się sporo napracować. Gospodarze szybko oraz pomyslowo konstruowali akcje i nie mieli żadnego problemu z wjeżdżaniem do terenu rywala. W pierwszej tercji trzema asystami popisał się obrońcy: Janusz Syposz, Szymański i Garbacz, zaś na listę strzelców wpisał się napastnik Marek Pohl, Marek Trybuś i Zbigniew Garski.

Janusz Gurazda w 14 min silnie uderzył na bramkę, lecz krążek trafił w słupki. Jednak i on zdobył „swojego” gola, ale głównym inicjatorem był Jarosław Morawiecki. Środkowy pierwszego ataku zdecydował się na rajd przez całe lodowisko, bramkarz Baca próbował rozpoznać interwencje, ale Morawiecki podał krążek do Gurazdy. Partner z ataku skierował krążek do pustej bramki.

W ostatniej odsłonie goście zdobyli gola, a jego autorem

był Wojciech Heltman, który strzałem z bliskiej odległości pokonał Zajacę. Gospodarze zadowolili się trzema bramkami i po raz kolejny pokonali Stocznowca.

● **KKH 100% Hortex Katowice** – **Stocznowiec Gdańsk** 8:1 (3:0, 2:0, 3:1). Trybuś 2 (11, 50), Garski 2 (12, 55), Pohl (4), Gurazda (25), Rutkowski (30), Czapka (56) – Heltman (53). Sędziowali: L. Więckowski (Warszawa) – J. Jedrusiak i J. Salamon (obaj Kraków). Widzów: 500.

100% **HORTEX**: Zajac – Szymański, Syposz, Garski, Morawiecki, Gurazda – Rutkowski, Gola, Czapka, Koszowski, Goliński – Garbacz, Kuc, Sarnik, Selega, Grobarczyk – Józwik, Trybuś, Pohl. Kary: 4 – 4.

● **Unia Oświęcim** – **Autosan Sanok** 1:5 (0:3, 0:1, 1:1). Wielech (43) – Gudożnikow 2 (6, 12), Szwin 2 (36, 60) Secemski (13).

● **KTH Optimus Krynica** – **Podhale Nowy Targ** 2:3 (1:1, 1:1, 0:1). Piksa (16), Przeczek (27) – Semenczenko (15), Łyszczarczyk (21), Słowakiewicz (46).

1) Podhale 23 38 86-55
2) Autosan 23 30 93-64
3) Unia 22 27 78-57
4) 100 % Hortex 23 22 86-66
5) KTH Krynica 23 14 66-91
6) Stoczn. 22 5 55-131

Grupa słabsza

● **SMS II Sosnowiec** – **TTH Toruń** 1:7 (1:4, 0:0, 0:3). Ryczko (10) – Nikiel 2 (8, 48), A. Fraszko (4), Arczyński (9),

Górecki (9), R. Fraszko (54), Szymandera (56).

● **Naprzód Janów** – **TTH Toruń** 2:3 (1:1, 0:2, 1:0). Tomasz Cuber (12), Grabara (49) – Bartoszewski (16), Jurij Fajkow (29) i Sławomir Kiedewicz (37).

● **Cracovia Kraków** – **Polonia Bytom** 7:3 (0:2, 4:1, 3:0). Zieliński 2 (44, 57), Radzki (25), Sliwa (33), Pawluczenko (36), Mustaf (38), Gryzowski (54) – Duleba (2), Secemski (13), Kuźniaczek (31).

1) Cracovia 18 32 101-61
2) TTH Toruń 19 28 90-57
3) TTS Tychy 18 24 91-69
4) SMS I 17 16 92-70
5) Naprzód 18 13 71-63
6) Polonia 17 11 69-90
7) SMS II 17 0 30-134



Hokeiści KKH 100% Hortex nie mieli problemu z pokonaniem Stocznowca Gdańsk.

Fot. Władysław Morawski

Zwycięstwo Harady

Trzykrotny medalista tegorocznych mistrzostw świata w Trondheim Japonczyk Masahiko Harada wygrał w czeskim Harrachovie piątą konkursu sezonu Pucharu Świata w skokach narciarskich. Drugie miejsce przypadło Dieterowi Thomie (Niemcy) oraz Primożowi Peterce (Słowenia). Na dwudziestym pierwszym miejscu sklasyfikowani zostali Adam Malysz oraz Robert Mateja, dwudziesty ósmy był Wojciech Skupień.

Fin Hannu Manninen wygrał w amerykańskiej miejscowości Steamboat Springs kolejne zawody narciarskiego Pucharu Świata w kombinacji norweskiej. Drugie miejsce w trzeciej imprezie sezonu przeprow-

wadzonej w konkurencji sprintu (skoki – obiekt o punkcie krytycznym 88 metrów – oraz bieg na 7,5 km tego samego dnia) zajął Norweg Bjarte Engen Vik, a trzecie Austriak Mario Stecher. Niespodziankę sprawił Czech Ladislav Rygl plasując się na dziewiątym miejscu. Liderem klasyfikacji generalnej jest Manninen wyprzedzając o 25 pkt Vikę.

Norweg Sylvest Glimsdal wygrał bieg na 20 km w drugim w tym sezonie zawodach Pucharu Świata w biathlonie, które odbyły się w Oestersund. Bieg kobiet na 15 km wygrała Słowenka Andrea Grasic. Najlepsza z Polek, Agneta Suszka (NGKS Dynamit Chorzów), zajęła 16. miejsce.

Był o krok

Tylko i aż 2,5 kg zabrakło Polakowi Tadeuszowi Drzadzce, by wywalczyć kolejny dla naszych barw brązowy medal w mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów, które rozgrywane są w Tajlandii. Po rwanii nastroje w polskiej ekipie były madsze. Z wynikiem 177,5 Polak prowadził wyprzedzając o 2,5 kg reprezentanta Moldawii Wadima Wacarciuca i Rosjanina Maksima Agapitowa. Niestety w podrodzie Drzazga zaprezentował się zdecydowanie gorzej, tracąc do złotego medalisty Wacarciuca aż 12,5 kg, plasując się tym samym z wynikiem 200 kg dopiero na 6. miejscu. Dobrze w podrodzie zaprezentowali się bowiem m. in. Turcy Sunay Buleut (210 kg) i Agapitow (205 kg).

Po zdobytych w czwartek medalach – złotym Andrzeja Cofalka i brązowym Krzysztofa Siemiona oraz wywalczonym wcześniej brązowym krążku Waldemara Kosińskiego można coś pewien niedosyt, tym bardziej że kolejny medal był w zasięgu ręki. Pod uwagę należy wziąć jednak fakt, iż przed wyjazdem do Tajlandii nikt nie liczył na jakiegokolwiek medalu, a głośno mówiło się, iż miejsca Polaków w „B” będą naszym sukcesem.

Wyniki kat. 91 kg mężczyzn: 1) Wadim Wacarciuc (Moldawia) 387,5 (175,0 i 212,5), 2) Sunay Buleut (Turcja) 382,5 (172,5 i 210,0), 3) Maksim Agapitow (Rosja) 380,0 (175,0 i 205,0), 4) Tadeusz Drzazga 377,5 (177,5 + 200,0). (prass)

Ruch o ringu

W hali katowickiego Kleofasa rozpoczął się tradycyjny bokserki turniej juniorów o „Czarne diamenty”. Wystartowało w nim 44 bokserów z czterech państw – Niemiec (szesciu), Czech (szesciu), Ukrainy (trzech) i Polski. Nie zjawili się niestety kilka awizowanych wcześniej ekip zagranicznych. Dziś czekają nas dwie serie walk o 12 i 15 (łącznie piętnaście pojedynków), a jutro finałowe zmagania o 11.

Dziś kolejną walkę w obronie tytułu mistrza świata wagi półciężkiej WBO stoczy Dariusz Michalczewski.

Na ringu w Hamburgu rywalem „Tygrysa” będzie biały Kanadyjczyk Daren Zenner. ● Trwają negocjacje dotyczące walki unifikacyjnej w wadze ciężkiej pomiędzy Ewanderem Holyfieldem i Lennoxem Lewisem. Opiekunowie Brytyjczyka postawili sprawę jasno – jeżeli dziś rano nie jeszcze nie będzie wiadomo, to zorganizują swojemu podopiecznemu pojedynek z... kimś innym. R. Mus.

Polska – Rosja 19:24

Mur nie do przebicia

Polskim piłkarzem ręcznym nie udało się awansować do najlepszej „czwórki” mistrzostw świata.

W ćwierćfinale imprezy, która odbywała się w Niemczech, Polska przegrała z Rosją 19:24 (8:13). Polski zespół grał bez wiary w zwycięstwo. Popętnił więcej błędów, a przede wszystkim był beznadziejny w ataku pozycyjnym. Rywarki przechwytwały większość bezpańskich piłek i niezbyt precyzyjnych podań. W obronie rosła Rosjanki stanowiły mur trudny do przebicia.

Filigranowa Sabina Soja tym razem nie trafiała ze skrzydeł, nie mogła odnaleźć się Aleksandra Pawelska, bojaźliwie zachowywała się Agnieszka Matuszewska. Jedyną, z którą przeciwnicy miały kłopoty, była rekonwalescentka, Izabela Czapko, raz po raz popisująca się mocnym uderzeniem z dystansu. Po raz ostatni remis na tablicy wyników pokazał się w 8 min (2:2). Potem zespół rosyjski stopniowo powiększał przewagę.

– Staliśmy przed szansą wyśtepu w „czwórce” i chyba ta świadomość zaważyła na dyspozycji – stwierdził trener Jerzy Cieplinski. – Jednocześnie Rosjanki uzmysłowiły nam, że musimy nieco zmienić styl gry w ataku pozycyjnym. Z najlepszymi musimy grać inaczej.

Na początku drugiej połowy Polki po kilku nieudanych rzutach i prostych błędach zrezygnowały z walki. Jeszcze w 40 min była szansa złapania „kontaktu” z rywalkami, lecz przy stanie 11:15 Pawelska złapała piłkę i po kontrze Rosjanki prowadziły 16:11. – Wcale nie przestraszyliśmy się Rosjanek – skomentowała Anna Garwacka. – Zagraliśmy trochę słabiej w obronie niż w poprzednich meczach. Nie wychodziły nam też kontrataki.

– Mistrzostwa się jeszcze nie skończyły, ale kilka wygranych spotkań pozwoli dziewczynom uwierzyć, że od światowej czołówki wcale nie dzieli ich przepaść – powiedział Cieplinski.

POLSKA: Pablich, Łącz – Czapko 7, Studzińska 1, Pawelska 5, Garwacka 1, Soja 3, Matuszewska 1, Jurkiewicz, Zukiel 1, Sebrala. **Wyniki pozostałych ćwierćfinałów:** Niemcy – Macedonia 24:19 (13:7), Norwegia – Korea Płd. 27:21 (13:12), Dania – Chorwacja 25:21 (14:7). **Półfinały:** Niemcy – Norwegia i Dania – Rosja. Dzisiaj o miejsca 5 – 8 Polska spotka się z Chorwacją i Macedonią z Koreą Płd. Zwycięzcy zagrają o miejsce 5, przegrani o 7. (tocha, PAP)

Pogoń – Anwil-Nobiles 64:77

Przerwana passa

Trudno marzyć o zwycięstwie, gdy w całym meczu popępnia się aż 18 strat, a skuteczność pozostawia wiele do życzenia.

Koszykarzom Pogoni Ruda Śląska nie udało się odnieść trzynastego z rzędu zwycięstwa i przegrali na własnym parkiecie, dość nieoczekiwanie, z Anwilem-Nobilesem Włocławek 64:77 (37:36). Goście, szczególnie w drugiej połowie, obnażyli wszystkie braki zespołu z Rudy i odciesli zasłużone zwycięstwo.

Trudno marzyć o zwycięstwie, gdy w całym meczu popępnia się aż 18 strat, a skuteczność pozostawia wiele do życzenia. Na całej linii zawiedli dwaj Amerykanie: Duanne Cooper i Samuel Hines. Pierwszy z nich na 13 prób rzutu za 3 pkt trafił pięć razy. Z kolei drugi biegł po parkiecie dziwnie ospały i popełnił aż 6 strat. Krzysztof Morawiec aż siedem razy mierzył za linii 6,25 i ani razu piłka nie wpadła do kosza!

Przy normalnej formie koszykarze Pogoni już w pierwszej połowie mogli uzyskać znaczącą przewagę, ale na przerwie do szatni schodzili zalewając z jednopunktowym zapasem. W drugiej części goście znacznie lepiej skoncentrowani opanowali parkiet i zaczęli systematycznie powiększać przewagę. Amerykanin David van Dyke wodził rej pod koszami, zaś Igor Griszczuk działywał kos z półdystansu. W 35 min goście osiągnęli 13-punktową przewagę i w tym momencie chyba uwierzyli w wygraną.

– Nie potrafimy wytłumaczyć postawy koszykarzy i wszyscy zagrali poniżej oczekiwań – tłumaczył po meczu trener Pogoni, Arkadiusz Koniński. – Amerykanie grali indywidualnie i sami chcieli rozstrzygnąć losy spotkania.

– Dla mojego zespołu był to niesłychanie ważny mecz, bo ciągle walczymy o miejsce w czołowej ósemce – dodał trener Nobilesu, Eugeniusz Kijewski. – Byliśmy znacznie aktywniejsi i potrafiliśmy wykorzystać przewagę wzrostową pod koszem.

Punkty dla Pogoni: Cooper 29, Hines 11, Frankowski 10, Żurawski 7, Kobiela 2 oraz Rajkowski 3, Morawiec 2, Kruk 0, Snopkowski 0, Wójcik 0, najwięcej dla zwycięzców: van Dyke 26, Griszczuk 20, Prawica 13. (sow)

Pozostałe wyniki: Notec Inowrocław – Browary Tyskie Bobry Bytom 74:92 (41:48), Dojlidy Białostok – Stal Stalowa Wola 73:72 (30:40), Mazowszanka PEKAES Pruszków – AZS Elana Toruń 89:73 (49:43), Warta Szczecin – Polonia-Parte Przemysł 96:87 (46:41), Unia Tarnów – Trefl Sopot 71:73 (36:39), Śląsk-Zepter Wrocław – Komfort Forbo Stargard Szczeciński – przełomem. Zagłębie Meczki Bór Sosnowiec – pauzowało.

1) Mazowsze 21 40 1922-1599
2) Bobry 22 39 1873-1637
3) Pogoń 21 35 1783-1701
4) Zagłębie 21 35 1707-1679
5) Polonia 22 35 1802-1795
6) Śląsk 20 34 1864-1497
7) Nobiles 22 32 1626-1613
8) Unia 21 31 1708-1650
9) Trefl 22 30 1616-1692
10) AZS T. 22 30 1647-1804
11) Komfort 21 29 1517-1617
12) Notec 21 29 1635-1711
13) Warta 21 28 1751-1827
14) Dojlidy 21 28 1699-1785
15) St. Wola 22 25 1554-1849

Siatkówka kobiet

Siatkarki serii A zakończyły już rozgrywki w kończącej się roku. Zgodnie z oczekiwaniami prym wiedzie broniąca tytułu mistrzowskiego drużyna Augusto Kalisz i ona też znajduje się na czele. Cztery zespoły ubiegłorocznych zmagani Pałac Centralny Bydgoszcz jest na miejscu drugim, a wicemistrz Dick Black La Festa Andrychów na trzeciej pozycji. Wydaje się, że o miejsca medalowe walczyć będą właśnie te trzy drużyny. Augusto Kalisz od stycznia reprezentować będzie Polskę w siatkarskiej Lidze Mistrzów już w rundzie, a Dick Black Andrychów rozpocznie od 3. rundy udział w Pucharze Zdobywców

Pucharów. Rozgrywki ligowe w serii A wznowione zostaną 3 stycznia.

Azoty Chorzów – Pałac Bydgoszcz 0:3 (–7, –9, –2), Augusto Kalisz – Skra Warszawa 3:1 (11, 4, –14, 2), Stal Mielec – Chemik Police 3:0 (2, 8, 14), Wisła Kraków – Nafta Piła 1:3 (–6, –9, 10, –12). (prass)

1) Augusto 14 27 40-7
2) Pałac 15 27 37-18
3) Dick Black 14 26 37-13
4) Nafta 14 23 39-19
5) Mielec 15 22 25-28
6) BKS Stal 14 21 29-25
7) Skra 15 20 24-32
8) Wisła 15 19 18-35
9) Chemik 14 16 11-39
10) Azoty 14 15 5-39

Jubileusz Grunwaldu

Dziś piłkarze ręczni Grunwald Ruda Śląska rozegrają tysięczny mecz w historii rozgrywek ligowych. Przeciwnikiem

w tym jubileuszowym meczu, który zostanie rozegrany w hali Pogoni Zabrze o godz. 11, będzie Sosnica Tępol Głiwice. Warto przypomnieć, że pierwszym trenerem tego zespołu był Jan Gancor, a obecnie szkoleniowcem tej drugoligowej drużyny jest Tadeusz Piątkowski. (prass)



● Piątek, 12 grudnia br.:

39, 48, 2, 17, 14, 20, 28, 30, 57, 73, 18, 50, 12, 6, 5, 72, 75, 63, 1, 19

● Czwartek, 11 grudnia br.:

26, 35, 51, 17, 45, 60, 34, 70, 47, 68, 13, 15, 20, 59, 64, 75, 23, 8, 38, 33

Trybuna Śląska

Wydawca:
Górnośląskie Towarzystwo Prasowe,
Sp. z o.o.
40-098 Katowice, ul. Mysłowska 1,
faks 253-75-65.

ADRES REDAKCJI:

40-098 Katowice, ul. Mysłowska 1 (III i IV p.);
centrala (informacja): (0-32) 253-97-63
253-92-32

Redaktor naczelny – TADEUSZ BIEDZKI

tel. 253-77-03, faks 253-75-85
Zastępcy redaktora naczelnego – tel. 253-83-82
253-74-77

Redaktor wydania – Witold Jajszczok

Sekretariat redakcji (Zespół redakcyjny) – tel. 253-78-22, faks 253-79-97, Sekretarze redakcji – tel. 253-98-55

DZIAŁY: ekonomiczno-społeczny: tel. 253-79-77, 253-78-24, faks 253-85-16; ♦ reporterski: tel. 253-74-97, 253-77-96, 253-81-40, 253-97-54, faks 253-89-01; ♦ zagraniczny: tel. 253-75-14; ♦ kulturalny i rozrywkowy: tel. 253-71-23, faks 253-75-64; ♦ sportowy: tel. 253-89-33, 253-89-13; ♦ łączności z Czytelnikami („Ślaska, słucham”): tel. 253-89-27; ♦ fotoreporterski: tel. 253-97-63 w. 445.

ODDZIAŁY W KRAJU: 43-300 Bielsko-Biała, ul. A. Mickiewicza 19, tel. (0-33) 12-55-43, 12-55-53, faks 12-55-74; ♦ 42-200 Częstochowa, Al. NMP 51, tel. (0-34) 24-79-54, faks 24-63-79; ♦ 45-068 Opole, ul. 1 Maja 9, tel. (0-77) 53-90-25, faks 53-90-27; ♦ 44-200 Rybnik, ul. Wysoka 15, tel. (0-36) 423-81-00, faks 422-20-37